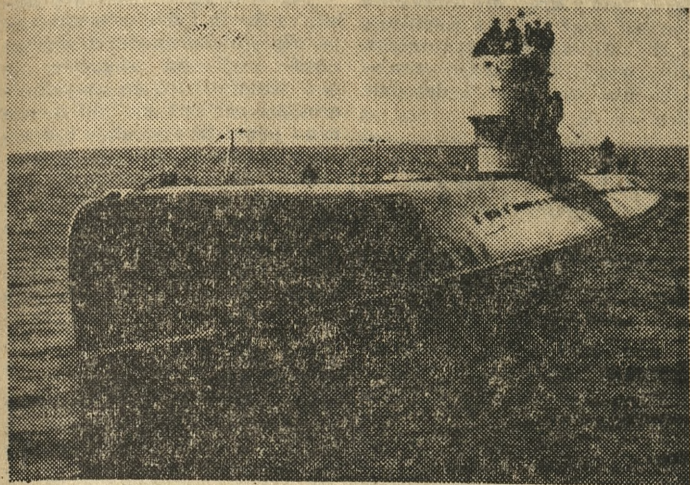


Powrót
z ćwiczebnego
rejsu

W ciągu kilku godzin okręt podwodny przebywał w zanurzeniu, prowadząc działania bojowe na liniach komunikacyjnych przeciwnika. Wykonał m. in. udany atak torpedowy na „nieprzyjacielski” konwój i uszedł zrezygnowanym manewrem przed pościgiem tropiących go ścigaczy. Na zdjęciu: okręt podwodny powraca do bazy.
CAF-WAF — fot. Zawadzki



Aresztowanie dywersantów na Kubie

Zbrodnicze zamiary agentów CIA

W stolicy Kuby podano do wiadomości, że w prowincji Pinar del Rio policja aresztowała grupę czterech kontrrewolucjonistów, agentów CIA. Zostali oni ujęci 18 lipca po wylądowaniu w Zatoce Honda, w odległości 160 km na zachód od Hawany. Znalaziono przy nich nadajniki radiowe, kolekcję broni, w tym karabiny z tłumikami oraz pistolety naładowane kulami zawierającymi cyjanit. Agenci zostali przetrzeźnieni z USA.

Czterech agentów wraz z dwoma kontrrewolucjonistami, z których jeden został ujęty w sobotę, przedstawiono uczestnikom plenarnego posiedzenia Konferencji Solidarności Sił Rewolucyjnych, obradującej w Hawanie.

Tragiczny bilans

soboty i niedzieli

Utonęło 10 osób
5 zginęło na drogach
163 pożary

W sobotę i niedzielę — jak informuje Komenda Główna MO — utonęło 10 osób, w tym dwoje dzieci. Wszystkie wypadki nastąpiły podczas kąpiel w miejscach niestrzeżonych lub zakazanych.

W czasie ostatniego weekendu zanotowano 48 wypadków drogowych, w których zginęło 5 osób, a 48 odniosło rany. Wśród ofiar śmiertelnych było 2 dzieci, a wśród rannych — 7.

W ciągu ostatnich 2 dni zanotowano 163 pożary, w tym 7 w przedsiębiorstwach gospodarki rolnej, 9 — w obiektach przemysłowych i 1 pożar lasu. (PAP)

Katastrofa śmigłowca
we Francji

9 osób zginęło w katastrofie śmigłowca radzieckiego MI-6, który w niewyjaśnionych do tej pory okolicznościach, rozbił się na skalistym stoku płaskowzgórza Estaque w pobliżu Ensues (Bouches du Rhone) — podczas zwalczania pożaru. Wśród zabitych — jak informuje agencja France Presse — znajduje się 7 członków załogi radzieckiej, tłumacz i francuski oficer łącznikowy. — Przez trzy godziny dobiegło do ofiar katastrofy było niemożliwe w związku z szalejącym pożarem lasów sosnowych. Helikopter był przystosowany do zadań służby przeciwpożarowej i mógł jednorazowo przewozić 12 tys. litrów wody. Służył on już drugi rok do zwalczania czających tutaj pożarów, uzupełniając z powodzeniem sprzęt produkcji francuskiej. (PAP)

POGODA

W dniu 8 bm. Polska będzie się znajdować pod wpływem wężu. Przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże, na południowym-wschodzie gdzieś gdzie zanikające opady. Temperatura maksymalna od 19 st. nad morzem do 23 st. w głębi kraju.



POZNAN
WTOREK
8
SIERPIEN
1967

Wydanie A
Nr 185 (7302)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Okupant izraelski w kłopotach

Mnożą się akty sabotażu
strajków i zamachów zbrojnych

KAIRSKI KORESPONDENT PAP, RED. DZIEDZIC PISZE:

Do stolicy ZRA nadchodzi coraz więcej sygnałów, że okupacja terenów ZRA, Jordani i Syrii przysparza Izraelowi coraz więcej kłopotów. Mnożą się akty sabotażu, nasilają represje, a to z kolei powoduje, że opór ludności arabskiej przeciwko gwałtom i bezprawiu przybiera na sile. Szczegółnie dobitnie zjawiska te występują na terenie Gazy, jak również w północnowschodniej części prowincji Synaj, której głównym miastem jest El-Arisz.

W rejonie tym dochodzi już do zbrojnej akcji ludności, raz po raz słychać o wybuchach min. Ale też okupant wykazuje tu największą brutalność: wysiedlanie, konfiskaty mienia, maltretowanie ludności są na porządku dziennym, a nie rzadkie są egzekucje lub terro-

ryzujące Arabów morderstwa. Z Gazy Izraelczycy wysiedlili do El-Arisz grupę posiadaczy egipskich paszportów oskarżając ich o „wzywianie ludności do stawiania oporu”.

Izraelski okupant i tym razem sięga po wszelkie wzory okupanta niemieckiego.

Ostrze represji skierowane jest na wszystkich zajętych terenach przede wszystkim przeciwko inteligencji — lekarzom, prawnikom, nauczycielstwu. Jest to wynikiem tego, że coraz wyraźniej załamują się próby zwerbowania kolaborantów, którzy by mogli dawać pretekst do twierdzeń, iż ludność arabska „akceptuje nową władzę”.

O to Izrael zabiega wszelkimi sposobami wypuszczając na terenach okupowanych swe znaczki pocztowe, okupacyjne pieniądze.

STRAJK W JEROZOLIMIE

Z doniesień korespondentów agencji zachodnich wynika, że rozpoczęły w poniedziałek rano w okupowanej przez agresora izraelskiego części Jerozolimie strajk powszechny sparaliżował całkowicie życie gospodarcze. Nieczynny jest transport, zamknięte sklepy i restauracje. Robotnicy arabscy pozostają w domach.

Okupant izraelski usiłuje zastraszyć strajkujących. Po ulicach krążą wzmocnione patrole policyjne, a nad miastem unoszą się śmigłowce.

W 3 rocznicę śmierci

Wieniec i kwiaty na grobie
Aleksandra Zawadzkiego

7 bm., w trzecią rocznicę śmierci wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, b. przewodniczącego Rady Państwa PRL — Aleksandra Zawadzkiego, na jego grobie w Alei Zasłużonych na cmentarzu powązkowskim złożono wieniec i kwiaty. Obecnie byli: żona Zmarłego, Stanisława Zawadzka i jego siostra — Wanda Duraj.

Wieniec składały delegacje: Komitetu Centralnego PZPR z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — Bolesławem Jaszczukiem; Rady Państwa — z zastępcą jej przewodniczącego, Bolesławem Podewornym i sekretarzem — Julianem Horodeckim, Sejmu, Centralnego Komitetu SD, Ministerstwa Obrony Narodowej, OK FJN, CRZZ, władz centralnych organizacji młodzieżowych, Komitetu Wojewódzkiego PZPR i WK FJN w Katowicach, Komitetu Warszawskiego PZPR, górników z kopalni „Generał Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej, załogi Stocznicy Zakładów Im. Róży Luksemburg — gdzie zmarły był członkiem organizacji partyjnej oraz uczniów Szkoły w Grudusku na Mazowszu, noszącej imię A. Zawadzkiego. (PAP)

Z Indonezji

Ostre napięcie w stosunkach z Chinami

Sobotnia napadła na ambasadę ChRL w Dżakarcie połączona z sobą dalsze zastrzeżenie się stosunków między Dżakartą a Pekinem, który po raz drugi złożył energiczny protest, znowu odrzucony przez rząd indonezyjski.

W niedzielę przed ambasadą chińską w Dżakarcie stały posterunki wojska z samochodem pancernym, nie pozwalając dyplomatom chińskim na opuszczanie ambasady bez zgody władz (agencje zachodnie donosiły o analogicznych krokach, podjętych w Pekinie wobec członków ambasady indonezyjskiej). W poniedziałek

władze indonezyjskie zezwoliły dyplomatom ChRL na opuszczanie ambasady, ale przed gmachem pozostawiono ośmiu uzbrojonych żołnierzy. Podwórze ambasady było nadal zaszypane szkłem i szczątkami spalonej przez demonstrantów części zabudowań.

Agencja Nowych Chin informuje o masowych demonstracjach protestu przed ambasadą Indonezji w Pekinie.

UWIEŻENIE
SASTROAMIDJOJO

Jak donosi agencja Reutersa z Dżakarty, były premier indonezyjski Ali Sastroamidjojo został aresztowany.

Władze wojskowe — pisze korespondent Reutersa — oskarżają Sastroamidjojo, który był bliskim współpracownikiem byłego prezydenta Sukarno, o udział w spisku wymierzonym przeciwko obecnemu rządowi indonezyjskiemu. (PAP)

Kamera „Orbitera-5”
działa

W niedzielę po południu laboratorium w Pasadenie potwierdziło wiadomości, według których kamera księżycowa amerykańskiego satelity „Orbiter-5” doskonale odpowiada na sygnały i od niedzieli rano fotografuje niewidoczną z Ziemi powierzchnię Księżyca. (PAP)

Zmasowane naloty na DRW
i Wietnam południowy

Protesty w USA przeciwko polityce wojny

Mimo niesprzyjających piratom powietrznym warunków atmosferycznych, w niedzielę kontynuowane były zbrodnicze bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Ataki skoncentrowane były na południową część DRW.

Grupy myśliwców bombardujących USA bombardowały m. in. bazę ciężarówek i inne

obiekty położone w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

Według informacji rzecznika amerykańskiego w Sajgonie jeden samolot typu „F-4-C Phantom” został zestrzelony. Dwuosobową załogę uznano za zaginioną. W niedzielę stracono także nad prowincją Hung Yen, na południe od Hanoi, amerykański niepilotowany samolot szpiegowski.

W niedzielę zniszczony został również amerykański samolot nad Wietnamiem południowym. Lecił on z misją obserwacyjną, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Aparat stracony został w odległości 10 km na wschód od posterunku amerykańskiej piechoty morskiej w Con Thien.

Amerykańskie superfortece „B-52” dokonały w niedzielę dwóch gwałtownych nalołów na północno-zachodni rejon Wietnamu południowego, w pobliżu granicy z Laossem. Po nado odrzutówce amerykańskie atakowały w niedzielę znaczny obszar prowincji Quang Nam, w odległości 50

Dokończenie na str. 2

Oddziały amerykańskich agresorów brną przez bagno podczas przeprowadzania jednej z osławionych operacji oczyszczających w rejonie Deltę Mekongu. Amerykanie odnoszą w tym rejonie poważne straty.

CAF — Unifax



Przeciwko uciskowi białych rasistów

Napięta atmosfera
w wielu stanach USA

Mimo pewnego osłabienia intensywności wystąpień ludności murzyńskiej, w wielu stanach USA w dalszym ciągu utrzymuje się napięta atmosfera, a problem ten jest głównym zagadnieniem licznych wystąpień działaczy politycznych i społecznych.

Gubernator stanu Michigan, George Romney, ogłosił w niedzielę zniesienie stanu nadzwyczajnego, który od dwóch tygodni obowiązywał w Detroit i czterech pobliskich miejscowościach. Z miasta wycofano ostatnio 7 tys. członków gwardii narodowej, którzy stacjonowali w Detroit w okresie wystąpień murzyńskich.

Jak wynika z oficjalnych danych w Detroit zginęło w tym czasie 41 osób. Pożary zniszczyły 477 budynków, powodując straty około 100 mln dolarów. Ogólne szkody w tym mieście szacuje się na około pół miliarda dolarów. Liczba rannych przekroczyła 1000, a aresztowanych 5 tys. osób. Je-

Syn Conrada w Polsce

Na zaproszenie Związku Literatów Polskich przybył w poniedziałek do Warszawy Borys Conrad, syn znakomitego pisarza Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

Syn autora „Lorda Jima” bał ostatnio w Polsce w 1914 r. w towarzystwie swego ojca.

W czasie 2-tygodniowej wizyty w naszym kraju, Borys Conrad spotkał się z pisarzami oraz wydawcami książek jego ojca w Polsce, a także odwiedził Kraków, Zakopane i Wybrzeże. (PAP)

dnocześnie napływają informacje o szerzeniu się zająć w innych miejscowościach kraju — z Pittsburghu w stanie Pensylwania i Wichita w stanie Kansas. W mieście Wichita wybuchł pożar jednego z magazynów. Straty szacuje się na 50—100 tys. dolarów.

U Thant o Wietnamie

Nie widzę nawet
cienia nadziei

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, udzielił wywiadu londyńskiemu „Sunday Times”, w którym m. in. omówił problemy związane z wojną wietnamską. Oświadczył on, że „jeśli tendencje obecne nadal się utrzymają, istnieje obawa, że trzecia wojna światowa stanie się nieunikniona”. U Thant dał, że w ubiegłym roku zgodził się na przedłużenie swego mandatu w ONZ właśnie ze względu na sytuację w Wietnamie. „W ciągu jednak trzech ostatnich lat wiele okazji i możliwości zostało straconych i obecnie nie widzę nawet cienia nadziei”.

Na zapytanie, czy zgodzi się przyjąć trzeci z kolei mandat na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, U Thant stanowczo odpowiedział: „Nie, dziękuję”. (PAP)

km na południowy zachód od Da Nang.

PRZERWAĆ TĘ WOJNĘ!
WOŁAJĄ PACYFIŚCI USA

W niedzielę w Nowym Jorku, Los Angeles i Waszyngtonie odbyły się demonstracje przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie. Amerykańscy działacze — zwolennicy pokoju zorganizowali pikety u nadbrzeży portu w Nowym Jorku, gdzie zainicjował niszczyciel „Newman K. Perry”, który niedawno powrócił z Wietnamu. Uczestnicy pikiet nieśli plakaty z napisami atakującymi agresję amerykańską w Wietnamie. „Przerwać wojnę w Wietnamie!”, „Wycofać wojska amerykańskie z Azji południowo-wschodniej!”, „Zatrzymać maszynę wojenną!” — głosiły hasła uczestników pikiet. Policja aresztowała 12 pacyfistów, którzy protestowali przeciwko zainicjowaniu niszczyciela „Newman K. Perry” do portu nowojorskiego.

W Waszyngtonie odbyły się w niedzielę dwie demonstracje. Brali w nich udział zarówno biali jak i Murzyni. W tym samym czasie przed Pentagonem odbyła się milcząca demonstracja Kwaków, którzy występują przeciwko polityce rządu w Wietnamie.

PIĘĆ HELIKOPTERÓW
STRACONYCH

Jak donosi agencja UPI, partyzanci południowowietnamscy stracili w poniedziałek pięć helikopterów amerykańskich, które brały udział w operacji w pobliżu Sajgonu. 20 żołnierzy amerykańskich zostało rannych. Dowódca operacji, generał amerykański, znajdujący się na pokładzie specjalnego helikoptera został również ranny. (PAP)

Dziś i jutro polskiej telewizji

Wywiad z wiceministrem Konradem Kozłowskim

2,7 mln. posiadaczy telewizorów i dalszych kilka milionów potencjalnych widzów w Polsce, niezmiennie interesuje się dalszymi przedsięwzięciami naszej TV. II program czarno-białej TV, a potem emisja barwnych obrazów — oto co czeka nas w perspektywie następnych kilku lat.

Mówi o tym w wywiadzie dla PAP zastępca przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji, wiceminister łączności — Konrad Kozłowski.

— Jak daleko zaawansowane są prace nad II programem TV?

Realizacja II programu telewizyjnego będzie przebiegać dwoma torami. Pierwszym etapem jest wykorzystanie istniejących już urządzeń i tego samego zakresu fal, na którym obecnie przesyłany jest I program. Dopiero w dalszej przyszłości — po r. 1970 przejdziemy do stosowania IV zakresu częstotliwości (według zasady przyjętej dla całego kontynentu europejskiego), który wymaga zupełnie innych nadajników, specjalnych przystawek w istniejących odbiornikach oraz mniejszych anten o innym niż dotychczasowe kształcie. W tym celu trzeba będzie zbudować 40 nowych stacji, a w 17 obecnych zainstalować nowe nadajniki. Koszt takiej inwestycji w skali całego kraju wyniesie ok. 2 mln zł. Okres realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia będzie trwał minimum 10 lat.

— Dlaczego nie można do tego celu wykorzystać 12 kanałów, które mają nasze telewizory?

— Każda ze stacji telewizyjnych w Europie nadaje swój program na jednym z 12 ka-

nałów. Z konieczności więc po szczególności kanały trzeba wielokrotnie powtarzać. Stwarza to niebezpieczeństwo powstawania zakłóceń, bowiem tzw. sygnał zakłócający dociera do dalej niż fala niosąca program — aż na odległość nie rzadko 600 km. Już w tej chwili panuje taki tłok w eterze, że z trudem udaje się „zmieścić” w Europie na 12 kanałach wszystkie stacje I programu. Z tej właśnie przyczyny II program trzeba nadawać na wyższych częstotliwościach — w tzw. IV zakresie.

— Czy to oznacza, że prawie 3 mln posiadaczy telewizorów będzie musiało instalować jakieś dodatkowe urządzenia w swoich telewizorach?

— Tak, ale dopiero w dalszej przyszłości, właśnie po wprowadzeniu wyższych częstotliwości. Tymczasem II program, który zaczniemy nadawać już pod koniec przyszłego roku, będzie można odbierać nie stosując — z wyjątkiem anten — żadnych nowych urządzeń. Na razie bowiem zdecydowaliśmy się wykorzystać to, czym już dysponujemy. Będziemy więc w kilku miastach wojewódzkich instalować nadajniki o małej mocy, nie powodujące zakłóceń. Najpierw otrzymają II program Warszawa, 300-watowy nadajnik zainstalowany na Pałacu Kultury obejmie swym zasięgiem cały rejon Wielkiej Warszawy. W 1969 r. II program otrzyma Łódź, a w rok później Katowice i Kraków.

Dopiero wprowadzenie nowej częstotliwości pociągnie za sobą konieczność instalowania specjalnych przystawek — w starych typach odbiorników na zewnątrz obudowy. Nowe telewizory (z ekranem większym niż 19 cali) mają już w swojej konstrukcji uwzględnione miejsce na zainstalowanie przystawki. Jest to niewielkie i stosunkowo proste urządzenie, którego model jest już opracowany.

— A co nowego można jeszcze oczekiwać od I programu naszej telewizji?

— Rozbudowa sieci tego programu nie została jeszcze zakończona. W tej chwili 17 ośrodków telewizyjnych i 42

przemysłowców czy stacje retransmisyjne — objęły już swym zasięgiem 70 proc. powierzchni Polski. Blisko 85 proc. ludności naszego kraju może bez przeszkód odbierać program. Niestety, w dalszym ciągu pewne połacie kraju pozostają bez zasięgu, lub mają trudności z odbieraniem obrazu. Dotyczy to m. in. części woj. łódzkiego i olsztyńskiego, niektórych okolic Suwalszczyzny, rejonów podgórskich oraz północno-zachodniej części woj. warszawskiego. Dlatego też trwają prace nad rozszerzeniem zasięgu sieci telewizyjnej programu I.

— A jak postępują prace nad telewizją kolorową?

— Jest to jeszcze sprawa dość odległa. Dotychczas przeprowadzone zostały w Instytucie Łączności i Instytucie Tele i Radiotechnicznym prace badawcze. Na podstawie tych prac oraz dyskusji w gronie specjalistów zagranicznych przewidujemy wprowadzenie francuskiego systemu „Secam”. W najbliższych latach rozwijane będą prace doświadczalne w warunkach eksperymentalnych, obejmujące realizację emisję oraz przesyłanie programów kolorowych. W związku z tym projektuje się wyposażyć jedno studio w budowanym w Warszawie Centrum Radiowo-Telewizyjnym w niezbędny sprzęt dla TV kolorowej. Równolegle prowadzone będą prace, mające na celu przystosowanie nadajników TV biało-czarnej dla emisji barwnych programów. Nie zależnie od tego prowadzone są w instytutach i przemyśle prace badawcze i konstrukcyjne nad modelem odbiornika TV kolorowej. Dopiero po zakończeniu prac nad odbiornikami oraz uruchomieniu ich produkcji możliwe będzie zapoczątkowanie rozwoju TV kolorowej w Polsce. (PAP)

W roku 1975

Pierwsza węgierska elektrownia atomowa

Na walnym zebraniu Węgierskiego Naukowego Towarzystwa Energetyki podano do wiadomości, że próba eksploatacja pierwszej węgierskiej elektrowni atomowej o mocy 800 MW jest zaplanowana na rok 1975.

Elektrownia ta zostanie zbudowana w pobliżu miejscowości Paks, położonej nad Dunajem, 100 km na południe od Budapesztu. Koszty produkcji energii elektrycznej w tej siłowni będą o 20 proc. niższe od ceny importowanej energii elektrycznej i o 30 proc. niższe od kosztów energii elektrycznej wytwarzanej przez własne elektrociepłownie, pracujące na bazie węgla węgierskiego. (PAP)

Dziśjszy serwis Informacyjny opracował Feliks Bilos.

Krok ku jedności

Obserwatorzy zachodni zaskoczeni byli wynikami obrad w Chartumie. Doświadczenia ubiegłych lat skłaniały ich bowiem do przypuszczeń, iż nie dojdzie do „szczytu arabskiego”. Podobnie, jak nie doszło w 1965 roku do spotkania w Algierze szefów państw, które dziesięć lat przedtem uczestniczyły w konferencji w Bandungu. „Drugi Bandung”, jak nazywano to, niedoszłe do skutku spotkanie, rozbił się o rąfę sprzeczności w świecie arabskim. A ponieważ sprzeczności te istnieją nadal — sądono, że i tym razem wezmą one górę nad tendencjami jednościowymi świata arabskiego.

Tymczasem okazało się, że sytuacja, jaka powstała w wyniku agresji Izraela przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej, Syrii i Jordanii i w wyniku zagrożeń przez część terytoriów tych państw, skłoniła szereg rządów krajów arabskich do przełożenia sprawy jedności arabskiej ponad rozbieżności między poszczególnymi krajami. Przykładem takiej postawy jest niewątpliwie dążenie prezydenta Naseru do zakończenia konfliktu jemeńskiego, i do ułożenia stosunków z Arabią Saudyjską na bazie układu w Dżiddzie, a także wpisanie na porządek dzienny „szczytu” arabskiego sprawy konfliktu algiersko-marokańskiego.

Jest jasne, że kraje, których ziemie okupowane są przez wojska izraelskie, nie mogą się pogodzić z takim stanem rzeczy, i że cały wysiłek muszą skierować na zlikwidowanie skutków agresji. Jaka droga? Droga walki politycznej — odpowiadają wszyscy, którzy rozumieją, że jest to jedyna dro-

Min. Takeo Miki:

Konieczne jest wstrzymanie bombardowań DRW

Po powrocie z podróży do Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i Węgier, minister spraw zagranicznych Japonii, Takeo Miki, w czasie konferencji prasowej na lotnisku w Tokio 6 bm. po południu oświadczył, iż bezwarunkowo wstrzymanie bombardowania Wietnamu Północnego przez lotnictwo USA mogłoby doprowadzić do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Takeo Miki wyraził takie wrażenie z rozmów, przeprowadzonych z przywódcami krajów socjalistycznych, które odwiedził. PAP

Kontrewolucjoniści kubańscy przedstawieni na konferencji OLAS

Wielka „bomba” na konferencji Organizacji Solidarności Krajów Ameryki Łacińskiej (OLAS) stało się zaprezentowanie w niedzielę na nadzwyczajnym posiedzeniu konferencji sześciu kontrewolucjonistów wyszkolonych w USA i wysłanych na Kubę.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Urugwaju, Rodney Arismendi, przedstawiał terrorystów delegatom i dziennikarzom zgromadzonym w wielkiej sali konferencyjnej hotelu „Habana Libre”. Agenci schwytni zostali przez kubańskie siły bezpieczeństwa w zachodniej prowincji Kuby, Pi nar del Rio, w chwili gdy na pokładzie łodzi desantowej usiłowali wylądować w pobliżu Bahía Honda.

Arismendi oświadczył na wstępie, że posiedzenie zostało zwołane w celu przedstawienia delegatom oczywistych dowodów zbrodniczej działalności agentów imperializmu prowadzonej w tym samym czasie, kiedy Organizacja Państw Amerykańskich montuje nową prowokację przeciwko Kubie oskarżonej o „interwencję” w wewnętrzne sprawy Wenezueli. Przedstawiciele prasy światowej (m. in. czasopism amerykańskich: „Look”, „Monthly Review” i „Ramparts” oraz agencji prasowych) zadawali na stopnie pytania kontrewolucjonistom.

19-letni Francisco Avila Azcuy oświadczył, że opuścił potajemnie Kubę w 1962 r. — Uprowadził już brał udział w kontrewolucyjnej misji na wyspie — że zwiózł się z organizacją „Drugi front Escambray”, działającą na terenie USA — i został mianowany „kapitanem” schwytni obecnie grupy.

Pablo Garcia Roqueta oskarżył dowódcę wspomnianej organizacji Armado Fletesa przebywającego w Miami, o inspirowanie sabotażowej działalności antykubańskiej. 23-letni Vicente de Paul Gonzalez Migoya, który opuścił potajemnie Kubę w sierpniu 1961, nawiązał kontakt z CIA dwa lata później. Otrzymał wyszkolenie w stosowaniu środków wybuchowych i w odczytywaniu map. Brał po-

Epidemia paratyfusu w NRF

W miejscowości zachodniomorskiej Unna wybuchła epidemia paratyfusu. Dotychczas na chorobę tę zapadło 101 osób. Dalszych 1.126 osób znajduje się pod obserwacją. (PAP)

Po konferencji w Chartumie

Świat arabski opracowuje plany likwidacji skutków agresji Izraela

Zakończona w sobotę konferencja arabskich ministrów spraw zagranicznych w Chartumie, jest w dalszym ciągu głównym tematem komentarzy prasy bliskowschodniej.

Kairski dziennik „Al-Ahram” pisze w poniedziałek rano, że ministrowie spraw zagranicznych uchwaliли 10 założeń, z których 8 nie zostało ujawnionych. Założenia te — pisze dziennik — „likwidacji konsekwencji agresji imperialistycznej — syjonistycznej, sytuacji w ONZ, umocnienia stosunków z krajami zaprzyjaźnionymi oraz zajęcia wspólnego i solidarnego stanowiska przez wszystkie kraje arabskie we wszystkich dziedzinach”.

2 rezolucje, których treść została ujawniona dotyczą zwołania konferencji ministrów finansów oraz do spraw rolniczych, mającej rozpocząć się 13 sierpnia w Bagdadzie oraz kolejnej konferencji ministrów spraw zagranicznych przewidzianej na 26 sierpnia w Chartumie.

„Al-Ahram” informuje dalej, że Syria i Algieria zgadzają się na zwołanie arabskiej konferencji na szczycie, ale pod warunkiem, że „wyeliminowane zostaną naciski wywierane przez pewne obce mocarstwa celem skłonienia niektórych krajów arabskich do odrzucenia jakiegokolwiek projektu przewidującego wstrzymanie dostaw ropy naftowej”.

Kairski dziennik „Al-Gumhuria” pisze, że dyskutowana jest obecnie propozycja utworzenia siły międzyarabskiej, która zastąpiłaby wojska ZRA w Jemenie.

W niedzielę w Chartumie rozpoczęła się konferencja prawników krajów arabskich, zwołana z inicjatywy stowarzyszenia prawników Sudanu.

Korespondent amerykańskiej agencji UPI donosi z Jeruzolimy, że żołnierze armii izraelskiej burzą domy Arabów, w których znaleziono broń. Akcje represyjne objęły ostatnio swym zasięgiem rejon Gazy i Nablus.

Korespondent UPI pisze również, że władze izraelskie przystępują do realizacji planów wykorzystania bogactw naturalnych zagarniętych terytoriów. Grupy ekonomistów wysłano na Półwysep Synajski, do zachodniej części Jordanii, do strefy Gazy oraz na okupowane obszary Syrii celem zapewnienia „rozwoju” tych rejonów. Agencja UPI podkreśla, że władze izraelskie przystąpiły do eksploatacji pokładów ropy naftowej na Półwysep Synajski.

Do Jeruzolimy w niedzielę przybył osobisty przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ U Thanta do spraw uchodźców arabskich — Gus-sing. Przebywał on ostatnio w Ammanie, gdzie prowadził rozmowy na temat powrotu uchodźców ze wschodniej Jordanii na obszary okupowane obecnie przez Izrael.

STRZAŁY NAD JORDANEM

W poniedziałek, po raz piąty w ciągu jednego tygodnia, doszło do strzelaniny nad Jordanem, na granicy izraelsko-jordańskiej. Jak oświadczył jordański rzecznik woj-skowy, wojska izraelskie trzykrotnie otworzyły ogień na pozycje jordańskie w strefie mostu Allenby.

Okupant w kłopotach

Dokończenie ze str. 1
W dzielnicy panuje napięta atmosfera.

DECYZJA IRAKU W SPRAWIE EKSPLOATACJI NAFTY

Według informacji nadeszłych z Bagdadu, Rada Ministrów obradująca pod przewodnictwem prezydenta Iraku, generała Arifa, zatwierdziła w niedzielę wieczorem ustawę przyznającą „krajowej spółce naftowej w Iraku” eksploatację złóż ropy naftowej. Ustawa zabrania formalnie odstępowania terenów, na których znajdują się złoża ropy naftowej spółkom zagranicznym lub osobom trzecim.

Złoża, które przypadły obecnie Krajowej Spółce Naftowej Iraku zostały swego czasu odebrane Irak Petroleum Company oraz Zjednoczonej Spółce Basrah Petroleum i Mossoul Petroleum. Obecnie decyzja ta staje w pełni wprowadzana w życie.

PROBLEM NAWIGACJI NA KANALE SUESKIM

Likwidacja skutków agresji Izraela winna poprzedzić jakąkolwiek dyskusję na temat nawigacji na Kanale Sueskim — pisze w poniedziałek dziennik „Gumhuria” stwierdzając, że takie stanowisko zajmują władze Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Jest ono jasne: „bez wycofania wojsk izraelskich nie będzie wznowiona żegluga na Kanale Sueskim” — głosi pismo. (PAP)

Ministrowie obrony Iraku i Syrii w Moskwie

Minister Obrony ZSRR — Marszałek Związku Radzieckiego, A. Greczko, przyjął w poniedziałek ministra obrony Republiki Irackiej, generała Szakir Mahmuda Szukri. Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze.

Iracki minister przebywał w ZSRR od 21 lipca br., na zaproszenie marszałka Greczki.

Wojskowa delegacja Syrii na czele z ministrem obrony, generałem Hafez El-Asadem, przybyła w poniedziałek do Moskwy. Delegację zaprosił minister obrony ZSRR, marszałek Greczko.

Na lotnisku wnurowskim gości powitali: marszałek Greczko, dowódca radziecki i oficjalne osobistości. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 534 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 6 sierpnia 1967 r., wyniosło 238.761 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 393.955 — zł. Nie stwierdzono wygranego I stopnia. Zgodnie z § 25 Just. Regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 71.628 — zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnym grze i wynosi obecnie 354.823 — zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową po 17.907 — 28 „czwórek” po 2.558 — 59 „trójek” z liczbą dodatkową po 162 — 1.201 „trójek” po 162 — 1.452 „dwójki” z liczbą dodatkową po 25 — 16.968 „dwójek” po 25 —.

Losowanie 535 grv odbędzie się w dniu 13 sierpnia 1967 r. we Wrześni na Rynku o godz. 13.

Z. A.

K6343

Komunikat o wizycie W. Brandta w Rumunii

Agencja Agerpres ogłosiła 6 bm. komunikat o 4-dniowej wizycie w Rumunii wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych NRF, Willy Brandta i przeprowadzonych przez niego rozmowach. Komunikat informuje o podpisaniu umowy o współpracy gospodarczej i technicznej między Rumunią a NRF oraz zapowiedzi rozpoczęcia rozmów w celu zawarcia porozumienia o współpracy kulturalnej. W. Brandt w imieniu kanclerza Klesingera zaprosił premiera Maurera do złożenia wizyty w NRF. Zaproszenie zostało przyjęte. Termin wizyty zostanie ustalony w późniejszym terminie. PAP

Stara treść w nowym opakowaniu

Helmuta Schmidta koncepcja „układu o wyrzeczeniu się siły”

Znany polityk zachodniemiecki, przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Helmut Schmidt wystąpił w wywiadzie radiowym z koncepcją „kolektywnego układu o wyrzeczeniu się siły” między państwami europejskimi.

Jest to w istocie wzmodyfikowanej formie stara, lansowana przez rząd bniński koncepcja „deklaracji o wyrzeczeniu się siły”. Schmidt proponuje jedynie nadanie jej „kolektywnego” charakteru. Nie wyklucza on udziału Niemiec w tym rodzaju „kolektywnym układzie”, lecz jedynie w takiej formie, jak miało to miejsce w wypadku układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych. W każdym razie wyklucza uznanie nawet pośrednie NRD, lub choćby podpisanie z nią wspólnego układu.

W formie luźnych własnych uwag Helmut Schmidt przedstawił również inne propozycje „konstruktywnego rozwiązania przejściowego” w Europie, w tym ewentualne porozumienie o zamrożeniu stanu zbrojeń jądrowych w Europie

Walki z najemnikami w Kongo

Jak donosi rozgłoszenia w Kongu (Kinszasie), oddział wojsk kongijskich pod dowództwem płk. Mu lemy już trzeci dzień toczą zaciekle walki przeciwko białym najemnikom i byłym żandarmom katan-gijskim, którzy okopali się w rejonie Bukawu, po rozgromieniu ich buntu w Kisangani. (PAP)

W ROSTOCKIM DOMU KULTURY

Po 10 godzinach jazdy „Leylandami” z Karl Marxstadt dotarliśmy do Rostocku — stolicy okręgu gospodarza i organizatora „Tygodnia Morza Bałtyckiego” — Ostseewoche. Impreza ta ma za zadanie zbliżenie wszystkich krajów nadbałtyckich; goszczą na niej działacze społeczni, gospodarze, kulturalni, przybywają dziesiątki zespołów artystycznych z kraju i zagranicy. Ściągają tam w tym okresie setki tysięcy turystów. Odbijają się spotkania, dyskusje, imprezy, występy. Tegoroczny dziesiąty z kolei tydzień otrzymał specjalnie bogatą oprawę. Nawet najmniejsze miejscowości posiadały bogate programy artystyczne-rozrywkowe. W ramach tygodnia też w różnych miejscowościach aż sześć razy występował Poznański Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego.

Pierwszy nadmorski koncert odbywał się w pięknej sali Domu Kultury w Rostocku. Jeszcze do niedawna był to klub pracowników stoczni „Neptun”. Jego działalność i osiągnięcia zainteresowały do tego stopnia władze terenowe, że po pertraktacjach z załogą stoczni postanowiono podnieść rangę klubu mianując go Powiatowym Domem Kultury. Naturalnie miasto partycypuje w 50 proc. w utrzymaniu tej placówki. PDK dysponuje trzema dużymi obiektami położonymi w różnych dzielnicach miasta. Utrudnia to trochę prace kierownictwu PDK, lecz zbliża jego działalność do mieszkańców miasta.

Czy „małżeństwo” klubu stoczni z radą miejską było szczęśliwe? — Czy dwóch gospodarzy nie przeszkadza sobie nawzajem w pracy? Takie pytania skierowaliśmy na wstępie rozmowy do wicedyrektora PDK — Rolfa Struwe.

— Nie ma o tym mowy. Wspólnie rada zakładowa i rada narodowa ustalają plan prac, zatwierdzają budżet. Dyrekcja PDK realizuje ten plan. Zresztą dzisiejsza dyrekcja była poprzednio zarządem Klubu. W swej działalności uwzględniła też interes stoczników, którzy stanowią 50 proc. korzystających z urządzeń PDK — słyszymy.

Na nasze pytanie, czy bilety w tak wysokiej cenie jak na nasz koncert 3—8 marek (15—40 zł wg oficjalnego kursu) nie odstraszała chętnych, otrzymaliśmy odpowiedź:

— U nas nie ma darmowych imprez. Wszystkich nawet najmłodszych przyzwyczajamy do kupowania bile-

tów. Tych ostatnich z niską opłatą. Wcale to nie zmniejsza frekwencji; przeciwnie, wzrasta zainteresowanie imprezami, podnosi ich rangę. Naturalnie, publiczność wymaga od nas dobrych imprez.

Pieniądze osiągnięte za bilety przeznaczone są dla wielu działających tu sekcji twórczych. Pracują zespoły muzyczne, teatralne, taneczne, plastyczne, fotograficzne. Piękne wyniki osiągnęła sekcja sztuki ludowej, która ze swoimi wystawami odwiedziła dwukrotnie Polskę. O wszechstronnej działalności świadczą również liczba 280 tys. osób korzystających z imprez PDK w r. 1967. Wysoce oceniono wysiłek organizacyjny domu kultury. Państwo dotowało PDK — w wysokości dwóch marek od widza. W rezultacie ponad pół miliona marek (a to jest wiele) wpłynęło do kasy PDK. Tak poważna kwota pozwoliła 28-osobowemu zespołowi etatowemu oraz kilkudziesięciu działaczom społecznym, wśród których przodują pracownicy stoczni „Neptun” na wzbogacenie form pracy i zwiększenie liczby imprez. Bogato wyposażone trzy oddziały dysponujące 56 wiekszymi pomieszczeniami posiadają piękne restauracje, w których wieczorami odbywają się dancingi. Nikt jakoś nie boi się sąsiedztwa placówek gastronomicznych z przybytkiem kultury.

★

Wracam na salę. Nasz niepokój o frekwencję szybko rozwiewa rzeczywistość. Ponad 900 osób wypełnia salę, w której widzimy kamery telewizyjne, transmitujące częściowo koncert, operatorów Kroniki Filmowej, kilku reporterów i dziesiątki mikrofonów. W tym radia NRD nagrywającego całość koncertu.

W garderobie jeszcze spokój. Chłopcy pilnie słuchają ostatnich uwag dyrygenta. Po prawiają muzyki. Wyczuć można pewne napięcie i pełną koncentrację wszystkich chórzystów.

Chór zajmuje miejsce na podium. Pięknie wyglądają mali chłopcy w niebieskich marynarkach — uśmiechnięci, a jednak skupieni. Dość żywe oklaski witają wejście ich i dyrygenta. Chwila koncentracji i pierwszy utwór — „Pieśń Rokoszan” Zebrzydowskiego.

— Są w formie — szepce dyrektor Szkoły Muzycznej w Poznaniu Henryk Duczmal. Zresztą dla nas wszystkich, którzy dziesiątki razy słuchaliśmy chłopców, jest jasne, że za chwilę zapanują już nad publicznością. Odczytują każ-

dy najdrobniejszy ruch dyrygenta. Już czwartym utworem Karola Szymanowskiego („Ach, któż tam puka”) sala zostaje zdobyta. To już nie są zwykłe koncertowe brawa, do których przyzwyczailiśmy się w Poznaniu. Po uśmiechniętych twarzach widać, że piękno pieśni mimo obcych słów ujmie publiczność. Została nawiązana więc tak bardzo potrzebna wykonawcom. Odczuli ją dyrygent i chór — wznowić się na wyższym poziomie śpiewaczego. Błyskawicznie chłopcy... śpiewają.

Drużyna część programu, w której znalazły się utwory kompozytorów obcych, m. in. Bacha, Mozarta, Webera, Brahmsa, chłopcy zdobyli całą publiczność. Świadcza o tym huragan braw, żądania bisów, owacje, kwiaty. Następnie dnia krytyk „Neues Deutschland” napisał m. in.: „To nie chór, lecz świetny zespół orkiestry symfonicznej reagujący na najdrobniejsze polecenia dyrygenta, wspierały instrumenty porywający publiczność”.

Zmęczeni i rozradowani chórzyci schodzą ze sceny. Z sali nikt nie wychodzi. Nie spieszy się do garderoby i domu. Dopiero gdy ostatni chórzysta zniknie ze sceny — milną oklaski, ludzie opuszczają salę.

Podbiega do mnie dyrektor Struwe.

— Poproszę o kilka ptył — mówi.

Kłopotliwa sprawa. Jak tu wytlumaczyć działaczowi kulturalnemu z Rostocku, że odnoszący międzynarodowe sukcesy chłopcy, nie nagrali jeszcze żadnej płyty, że prowadzą na przez dyrektora „Polskich Nagrań” polityka edycyjną, stanowi nie lada tajemnicę. Dyrektor nie wierzy.

— Zapłacę — mówi. Nie może uwierzyć, że nikt nie chce utrwalić wspaniałego zjawiska w kulturze polskiej i stworzyć dokumentu, który można by przekazać następnym pokoleniom, nie może również uwierzyć, że każdy nowy zespół „brudno-szarych” jest natychmiast nagrywany na płytę, które zalegają półki. Nie możemy również poinformować dyrektora, że w tym czasie ktoś kto przestroi „Polskie Nagrania”. Ale nie zraża tym zapewniemy na zakończenie rozmowy, chłopcy w dalszym ciągu będą śpiewać i odnosić sukcesy. Dla chwały kultury polskiej.

Tournée nadbałtyckie rozpoczęło się pod dobrymi auspiciami. Czekaj nas dalszych 5 koncertów.

JERZY KNAPIK



Michał Zelmer

Michał Zelmer jest kierownikiem budowy w Poznańskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym Przemysłu Lekkiego. W budownictwie od 12 lat; aktualnie stawia dwa nowe obiekty dla Zakładów Odzieżowych w Zbąszyniu. Jeden z budynków już pod dachem. Obok podłużna parterówka stała rannik otynkowana i pomalowana. Wewnątrz wyposażona skromnie ale schludnie.

— Czy to także inwestycja Zakładów? — pytam.

— Nie. W tym budynku znajdują się biura kierownictwa i pomieszczenia socjalne. Przysięgam, że pierwszy raz widziałem tak starannie przygotowane zaplecze dla załogi. Utało się stawiać dla tego celu pro-

NASZE ROZMOWY

Dyscyplina i mechanizacja

wizoryczne baraki, dalekie od elementarnych wygód.

— Stawiam sprawę jednoznacznie: budowa trwa parę lat i warunki pracy ludzi nie powinny być gorsze od tych, jakie mieli by oni w fabryce, uwzględniając oczywiście specyfikę roboty. Sądzę, że nie pozostaje to bez wpływu na wyniki i dyscyplinę pracy. Być może, również na stabilizację załogi, niesłuchanie istotny czynnik dobrej organizacji budowy.

— Istotny, ale nie jedyny?

— Oczywiście, podstawowa sprawa to rytmiczne zaopatrzenie, dokumentacja na czas, sprzyjające warunki atmosferyczne... Niemal w tym samym rzędzie postawiłbym sprawę mechanizacji, która wydaje również o wydajności pracy. Otóż obserwuję, że praca przy pomocy maszyn i urządzeń mechanicznych wiąże ludzi z budową, czyni ich pracą po prostu atrakcyjniejszą. Taka robota podnosi rangę wykonywanych czynności. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych, którzy zetknąwszy się z robotą odpowiadającą ambicjom i pojęciom o współczesności — szybciej stabilizują się, zdobywają kwalifikacje.

U mnie na budowie, sprzętu mechanicznego, ciężkiego, jest

jednak brak urządzeń leżących i do robót wykończeniowych. Przydałyby się np. tynkarki i aparaty do malowania. Sprzęt, który nam zainstalowano staramy się wykorzystywać coraz lepiej. Do niedawna na przykład belki stropowe transportowaliśmy dźwigiem przysięciennym, co wymagało pracochłonnych operacji. Spro wadziłyśmy do pomocy dwa dźwigi innego typu i praca poszła znacznie sprawniej.

— Pięta achillesowa prawie wszystkich budów (i nie tylko) jest dyscyplina pracy. Jak pan sobie z tym daje radę?

— Rzeczywiście, z tym jest na ogół nie najlepiej, ale ja o sobię nie narzekam. Zarówno ci młodzi, jak i starsi pracują sumiennie i czasu na uboczne zajęcia nie marnują. Zasada 8 godzin pracy jest przestrzegana, jedynie teraz w okresie letnim, gdy trwają roboty w polu — zdarzają się przypadki absencji.

Dodajmy od siebie, że wprawdzie ludzie sumienni, ale i kierownik budowy gospodarz dobry. Wszędzie jest, wszystkiego pilnie dogląda, jakby myśl przysłowia: pańskie oko konia tuczy.

Rozmawiał:

PAWEŁ KORNICA

Zbyt cicho wokół nagród NOT

30 sierpnia upływa termin zgłaszania wniosków o przyznanie dorocznego, wojewódzkiego nagród NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki. Ponieważ nagrody tego typu ufundowane zostały po raz pierwszy i być może procedura ich przyznawania nie jest jeszcze wszystkim zainteresowanym dobrze znana, podajemy garść informacji.

Nagrody NOT dzielą się na indywidualne, zespołowe oraz wyróżnienia. Mają dwa stopnie. Wysokość nagrody indywidualnej I stopnia wynosi 20 000 zł, II stopnia — 12 000 zł. Wysokość nagrody zespołowej I stopnia wynosi 40 000 zł, a II stopnia — 24 000 zł. Liczba tych nagród jak i wyróżnień (po 5 000 zł) nie jest z góry określana.

Nagrody NOT mogą być przyznawane indywidualnym członkom NOT oraz zespołom, w których skład wchodzi przynajmniej jeden członek tej organizacji. Upoważnionymi do zgłaszania wniosków o nagrodę są zakładowe koła stowarzyszeń naukowo-technicznych, zarządy oddziałów tych stowarzyszeń oraz Wojewódzki

Komitet Nagród NOT. Wnioski powinny zawierać — obok danych personalnych twórców pomysłów — zwięzły opis usprawnienia, jego znaczenie oraz wyliczenie korzyści, jakie przyniesie gospodarce narodowej.

Pojęcie nagrody technicznej należy rozumieć bardzo szeroko. Zgodnie z regulaminem można nagradzać nie tylko wybitne prace z dziedziny nowych konstrukcji i technologii, lecz także z zakresu organizacji pracy, wynalazczości i racjonalizacji, bhp, popularyzacji postępu technicznego, podnoszenia kwalifikacji kadr, rozwoju informacji naukowo-technicznej a także innych wybitnych osiągnięć w działalności na rzecz rozwoju techniki i gospodarki.

PLASTYKA

Zabawa w pozory

Nie wszyscy widzowie najnowszej wystawy w galerii BWA mogli zorientować się od razu o co chodzi na tej wystawie. Plastyk sopocki Zygmunt Szymczak eksponuje tu bowiem prace bardzo dziwne, a bardzo pretensjonalnymi tytułami i całym arsenalem modnych technik i środków spotykanych najczęściej na naszych wystawach. Nie są to jednak — przedziwne zdezorientowanego widza nie lubiącego z reguły różnych zasadzek na wystawach — prace całkowicie serio.

Szymczak prezentuje obrazy — żarty, obrazy — parodie najnowszych tendencji panujących w naszej plastyce, również aluzje do plócien wielu znanych malarzy. Mamy więc na tej wystawie przegląd bieżących aktualności sezonu, próby pop-artu i op-artu, kolażu i prymitywizowania opartego o malarski persyflaż, dyktans, przekorę.

Widz w tak wielkich dawkach otrzymywał już jednak różne malarskie nowinki i mody, że tę właśnie wystawę przyjmuje niekiedy serio, nie dostrzegając utajonego, zawołanego żartu, dystansu malarza do swego płótna i zawodu. Swoją drogą trudno jednak zwiędzić wystawę o przeciętne wrażenie, że zbyt wielu już twórców wyczuje się z obszaru sztuki serio w stronę żartu, paradii, zabawy: Szajdzińska, Krawczyk, Baryłko — to tylko nazwiska z ostatniego sezonu. Czyżby więc rzeczywiście plastyka stała się dziedziną pełną autozabawy, grą w pozory. Tak źle chyba nie jest. Mamy kanikule, porę sztuki lekkiej, rozrywkowej. Jeśli na to spojrzymy z tej strony wystawy, jest całkiem dobrą, udaną zabawą. Tym bardziej jednak trzeba o tym zawczasu widza poinformować.

O. B.



LITERATURA PIĘKNA

Juliusz Słowacki — „Kordian”. Marian Bizon, Paweł Hertz — „Głosy do „Kordiana”. PIW, str. 430, zł. 30.

Stanisław Czyż — „Ajo!”, WL, str. 224, zł. 15.
„Panna młoda w kąpieli” (komedia rybaltowska). CPARA, zł. 35.

KRYTYKA LITERACKA

Kazimierz Wyka — „Stara szularda”, WL, str. 286, zł. 30.
Jerzy Ficowski — „Regiony wielkiej herezji” (szkice o życiu i twórczości Brunona Schulza), WL, str. 248 + 46 ilustr., zł. 35.
Wiesław Paweł Szymański — „Od metafory do heroizmu”, WL, str. 258, zł. 30.

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Sytuacja wyjaśniła się nie od razu. Pomyślałem, że żołnierze głuszą rybę. Ale oto nagle z mgły podniosły się krzyki, jęki, przekleństwa, plusk wody. Zaterkotała długa seria ciężkiego karabinu maszynowego. Strzelano z naszego brzegu. Po rytmie wystrzałów można było bez błędów określić, kto za nim leżał. Jeszcze w okresie radziecko-fińskiej kampanii Mikołaj Iwanow okazał się doskonałym strzelcem wyborowym z karabinu maszynowego.

Przeciwległy brzeg odgryzał się przerywanym ogniem karmów. Nie mieliśmy żadnych strat. Obsługi karabinów maszynowych leżały za grubym umocnieniem z pni drzew. Iwanow w helmie zameldował cichym głosem:

— Towarzyszu kapitanie, wasz rozkaz został wykonany...
— Jaki rozkaz?
— Ten, który przekazał nam Kurdiukow: czuwać i uważać! Potrzebna głowa w stronę rzeki: — Ugościliśmy ich z całego serca Kurdiukow i bracia Krugłowowie granatami, a ja serzykam...

Paweł Krugłow, jeszcze wczoraj maszynista kolejowy, jak zwykle streszczał się:
— Kurdiukow o wszystkim tu już postanowił.
W tej samej chwili nasza artyleria ostrzelała granatami prawy brzeg rzeki, naprzeciwko zakrętu. Prawdopodobnie Sosin zrozumiał, że wróg próbował nas przechytrzyć i spieszył naprawić swoją omyłkę.

Kiedy ogień ścisł, Misza Krugow zgasił palące się papierosa o podeszwę buta i szybko opowiedział mi o tym co się stało.

— Z bratem spaliliśmy w okopie. Zbudził nas Kurdiukow. Wsunął nam w ręce granaty i szepnął: Za mną. Poczuliśmy się

do rzeki. Nas ukrył za jednym krzakiem a sam skrył się za drugi. Nasłuchiwałem. I nagle: plusk, plusk wiosłami po wodzie. Ostrożnie. Wokół mgła, nic nie widać. Nagle jak w bajce, zza białej kurtyny pokazał się dywersant z nożem w zębach. Stąpając bosą nogą na piasek. Kurdiukow uderzył go granatem w głowę. Upadł na twarz. Z Pawłem wzięliśmy go za kark i w krzaki. Łódki były już blisko. Kurdiukow pierwszy rzucił granat, a my po nim. Z góry zaterkotał karabin maszynowy...

Misza oczyma wskazał na Iwanowa i westchnął jak po ciężkiej pracy:

— To chyba będzie wszystko, towarzyszu dowódco batalionu!
— Gdzie jest Kurdiukow?
— Powlókl „języka” — Młodszy Krugłow pokazał w kierunku dawnego punktu dowodzenia.

Podziękowałem Iwanowi i Krugłowowi a sam pospieszyłem we wskazanym kierunku. Na punkcie dowodzenia zobaczyłem niezwykle obrazek. Kurdiukow opatrywał okrwawioną głowę Rumuna. Zobaczywszy mnie Andrej, jakby tłumacząc się, powiedział:

— Obawiam się, że nie dociągnę do sztabu...
I rzeczywiście nie dociągnął. Mimo wszystko jednak coś nie-coś potrafił się z niego wydusić. Odzyskawszy na chwilę przytomność ranny powiedział, że zna rosyjski. Znal wprawdzie tylko oddzielne słowa, ale zasadniczy sens zrozumieliśmy.

Kurdiukow miał rację. Przeciwnik chciał nas przechytrzyć. Zarówno huk czołgów jak i przygotowanie artyleryjskie na nasze wyrzucenie były tylko zwykłą demonstracją. Ukrywając się za mgłą niemiecki desant liczył się z tym, że na pontonach szybko przeplynie zakręt i umocni się na zdobytym przyczółku... Później okazało się, że główne uderzenie hitlerowcy planowali na lewym skrzydle naszej dywizji, a właściwie na odcinku bronionym przez sąsiadującą z nami armię. Ale i częściowe osiągnięcia na naszym odcinku hitlerowcy zamierzali wykorzystać dla oskrzydlenia naszych wojsk.

Tę noc zupełnie już inaczej spoglądałem na Kurdiukowa. Zwykle nie grzeszył skromnością, lubił chwalić się swoimi mistrzostwem jazdy na koniu przed kolegami, a jeszcze bardziej przed dziewczętami. Tym razem jednak na moje pytanie kto zatopił desant odpowiedział:

c. d. n.

Mały statek o chlubnych tradycjach

Był to jeden z dwóch najmniejszych frachtowców naszej przedwojennej floty handlowej — mały motorowiec, którego wielkość predestynowała go raczej do żegluga kabotażowego na morzach europejskich, a nie do działalności na rozległych przestworzach oceanicznych. A jednak m/s „Rozewie” zdołał w ciągu blisko trzech lat swej wojennej służby odwiedzić wiele portów nie tylko Europy, ale i Afryki oraz obu Ameryk. Wielokrotnie unikając w tym czasie groźnego mu niebezpieczeństwa. Główną stała się na początku lipca 1940 roku ucieczka „Rozewia” z Dakaru, gdzie posłuszne rządy Vichy ówczesne władze francuskie postanowiły internować zgromadzone w porcie statki alianckie: brytyjskie, norweskie, duńskie, polskie. Niemal wszystkie statki rzeczywiście spotkał ten los, uniknęły go tylko trzy polskie, z których m/s „Rozewie” jako pierwszy zaryzykował ucieczkę.

Stare przysłowie mówi, że szczęście sprzyja odważnym. I Polakom rzeczywiście się poszczęściło, mimo, że ich droga do wolności była najeżona licznymi przeszkodami. Po pomyślnym wyrwaniu się z Dakaru kapitan „Rozewia”, Jerzy Lewandowski przeprowadził statek na drugą stronę Atlantyku i odtąd frachtowiec ten zatrudniony był w żegludze wzdłuż wschodnich wybrzeży amerykańskich, przeważnie na trasie Nowy Jork — Para (w ujściu Amazonki). Na tej też trasie służyła „Rozewia” dobiega pewnego dnia nagle — choć w czasie wojny wciąż oczekiwanego — końca. Stało się to równo ćwierć wieku temu, 6 sierpnia 1942 roku.

Statek przewoził do Stanów Zjednoczonych gumę i inne produkty kolonialne i odbył kilkanaście dalekich rejsów. Płynął zawsze samotnie, co po przystąpieniu w grudniu 1941 roku Stanów Zjednoczonych do wojny było bardzo niebezpieczne. Trzeba bowiem pamiętać, że Niemcy skierowali na wody wschodniego wybrzeża

amerykańskiego liczne U-Booty, a ponieważ Stany Zjednoczone nie zdołały od razu wprowadzić systemu konwojowego, a załogi eskortowców amerykańskiej floty nie miały odpowiednich kwalifikacji i wprawdy w akcjach przeciwpodwodnych, długo odnosili tam wielkie sukcesy.

W lipcu 1942 roku wprowadził wreszcie Amerykanie system konwojowy na trzech głównych szlakach żeglugowych. M/s „Rozewie”, wychodząc z Para 2 sierpnia z ładunkiem gumy i kakao do Nowego Jorku, płynął jeszcze samotnie, ale w myśl otrzymanej instrukcji, koło Trinidad miał się włączyć do konwoju obsługującego trasę Trinidad — Aruba — Guantanamo — Key West. W odległości stu kilkudziesięciu mil od Trinidad, to znaczy oddalony od tej wyspy o dobę marszu, samotny polski statek został storpedowany. Było to 6 sierpnia rano.

Jedna torpeda wystarczyła aby przesądzić losy statku. Przestąpił pracować motory i frachtowiec zaczął powoli zanurzać się rufą. Gdy załoga zebrała się na pokładzie okazało się, że brakuje trzech ludzi, którzy widocznie utracili życie podczas eksplozji. Pozostali członkowie załogi zaczęli zajmować miejsce w ocalałej szalupie, ale kapitan Lewandowski nie chciał kapitulować bez walki. Wiedział on, że U-Boot czasem wynurza się i dobija storpedowany statek ogniem artyleryjskim, postanowił więc przywitać go takim samym poczynieniem i dlatego wezwał obsługę do dział. Pierwszy oficer i dwaj ludzie powrócili wobec tego na pokład, przegotowali działo do oddania strzału i czekali na rozkaz kpt. który lornetką przeszukiwał horyzont. Morze pozostawało jednak puste, a okręt podwodny nadal czołżył się pod powierzchnią. Tymczasem jednak statek zanurzył się tak mocno, a przy tym nabrał przechyłu, iż zachodziła obawa, że lada chwila przewróci się i zniknie w głębinach. I wtedy, choć z załogą, kapitan Lewandowski wy-

dał rozkaz opuszczenia statku, po uprzednim odpaleniu załadowanego dział. Krótko potem „Rozewie” zniknęło z powierzchni morza.

Niemcy widocznie obserwowali statek przez peryskop, gdyż dopiero po jego zatonięciu U-Boot wynurzył się i zbliżył do szalupy z rozbitkami. Na żądanie dowódcy U-Boota kapitan Lewandowski musiał przybyć na jego pokład i został wzięty do niewoli, jako jedyny kapitan i bodajże w ogóle jedyne jeniec wojenny z Polskiej Marynarki Handlowej od chwili opuszczenia przez nią Bałtyku.

Dodać tu trzeba, że w roku 1942 niemieckie dowództwo po lećciu działającym na oceanie U-Bootom zabieranie do niewoli kapitanów zatopianych statków, aby uzyskać od nich informacje na temat taktyki konwojowej, ponoszonych strat itd. i jedna z ofiar tego zarządzenia stał się kpt. Lewandowski.

Tymczasem szalupa z rozbitkami z „Rozewia” po czterodniowym blakaniu się po Morzu Karaibskim została zauważona przez przepływający statek norweski, który dowoził wyratowanych rozbitków do Port of Spain. W ten sposób norwescy marynarze zrewanżowali się Polakom za podobną przysługę, jakiej miesiąc wcześniej na tych samych wodach w pobliżu Trinidad udzielił polski statek „Paderewski” rozbitkom statku norweskiego „Pleasantville”.

Dodać można, że kpt. Jerzy Lewandowski przeżył blisko trzytygodniowy pobyt w niemieckim obozie, by po zakończeniu wojny powrócić do kraju i do służby w Polskiej Marynarce Handlowej, w której pozostaje po dziś dzień. Nie ma natomiast obecnie w naszej flocie „Rozewia” a przecież przydałby się kontynuator chlubnych tradycji owego pierwszego małego frachtowca o tej nazwie — bohater ucieczki z Dakaru i samotnych rejsów na dalekich wodach amerykańskich.

JERZY PERTEK

Nie tylko ze zwykłej dziennikarskiej ciekawości wybrałem się w podróż po wielkopolskim szlaku Adama Mickiewicza. Pół roku temu przecież minęło 135 lat od jego ostatniego pobytu na ziemiach polskich, dokładniej — w Wielkopolsce. W przyszłym roku minie 170 lat od jego urodzenia. Nie tylko to. Kto zna rodzinne strony Mickiewicza, ten wie, że niektóre opisy (np. lasu) noszą wiele elementów z wielkopolskiego krajobrazu. Tu w Wielkopolsce poeta wiele zobaczył, stąd też wywodzi „banie” poezji, którą w latach następnych wylał na papier.

Przed 12 laty, w stulecie śmierci, urządzano wieczory jego poezji, a szlak na terenie powiatów: kościańskiego, średzkiego, śremskiego, leszczyńskiego i gostyńskiego, gdzie zatrzymywał się w 30 dworach, roił się od młodzieży i starszych.

Jak dziś na tym szlaku? Odwiedziłem 55 najważniejszych z nich miejscowości. Sam szlak jak i dwory nie przedstawiają krajobrazowo nic ciekawego, nie sposób więc mówić o jakiejś turystyce na większą skalę, o zaangażowaniu przewodników. Jest to bowiem region „pół małowianych zbożem rozmaitem, wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem”, pamiątkowe zaś miejsca postoju Wieszca przeważnie znajdują się na terenach państwowych gospodarstw rolnych. Wieszca — wieszczę, jego sprawa nie może przeszkadzać w codziennej pracy. Nie świadczy to wcale, że nie warto do tych miejscowości zaglądnąć, aby wynieść z nich przybliżony obraz warunków, w jakich Mickiewicz odbywał swoją wędrówkę, a przy tej okazji zaznajomić się z mało znanymi perypetiami poety.

W taką też wędrówkę zamieniła się moja podróż tropiąca ślady Mickiewicza.

Zatrzymałem się w Kopaszewie (niedaleko Krzywinia) — pierwszym miejscu postoju poety po wyjeździe z Poznania. Tu w parku przed rokiem stała jeszcze ławka pod rozłożystym drzewem, gdzie poeta chętnie przesiadywał. Konar spadając, ławkę rozbił, a wraz z nią chyba i legendę.

Rozmawiam ze starszym pracownikiem Stacji Ochrony Roślin:

Śladami Wieszca

— Czasem ktoś tu zagłębnie: samotny wędrowiec, załoga przejeżdżającego samochodu, rzadko młodzież szkolna. Mile byśmy widzieli wycieczki, pokazali im i opowiedzieli. Cóż, młodzież chętniej wędruje po górach i brzegami morza, a jakże mało zna naszą Wielkopolskę...

Zaglądam do Choryni, gdzie brunet z ciemnymi zielonymi oczyma urządził gospodarzy i ich towarzystwo. Tu przyjechał go aresztować landrat z Kościana, ale Józef Taczanowski osadził przedstawiciela władzy pruskiej przy stole razem z Mickiewiczem i zapowiedział, że go nie wyda. Landrat jadał i pił cały dzień. Mickiewicz pozostał. Tu miał pisać „Redutę Ordona” pod wrażeniem opowiadań przybyłych uczestników powstania.

W pokoju, który zajmował, mieści się jego imienia klub-kawiarnia. Księgowy PGR-u mówi:

— Trzy lata temu raz po raz przybywały wycieczki. Teraz to rzadkość.

Tak samo w pobliskim Osieku.

W Luboni pod Leszmem otoczenie parkowe zaniedbane. Na zabytkowym dworze tablica z napisem: „W tym dworze przebywał w 1831 r. Adam Mickiewicz — Koło Przyjaciół Książki Ziemi Leszczyńskiej”. Dobre i to. Wycieczki? Rzadko. Ostatnio zawiązała tu młodzież z Rydzyny.

W Zakrzewie (pow. Rawicz) pamięć o Mickiewcu wymarła. A był i tam.

W Konarzewie jest przepiękny park, w nim dwa domy: jeden — w głębi — staroświecki, to dawny dwór; przysłania go pretensjonalny pałacyk piętrowy.

Mój przewodnik ma lat 13:

— W tamtym niskim dworze mieszkał Mickiewicz. Ten pałacyk powstał później. Właśnie w tym pałacyku jest Izba Mickiewicza.

Prowadzi, pokazuje w niej mapę ze szlakiem Mickiewicza, książki z jego poezjami i omówieniami, fotografie dworów.

— Czy tu kto zagląda?

Rozkładamy Złotą Księgę. W r. 1964 Izba odwiedziła młodzież szkół średnich z Ostrowa, Leszna, Rawicza. Od 1965 r. podpisują świadczące o swoim pobycie zostawia co roku młodzież z Liceum Ogólnokształcącego z Góry Ślaskiej. Przychodzi tu również młodzież z okolicznych szkół podstawowych i z kolonii letniej w Łaszczyźnie.

W czasie trwania Kongresu Kultury Polskiej ktoś tu przed popiersiem Wieszca złożył kwiaty.

Konarzewo to wyjątek. W Skoraszewicach, Krzekotowicach, Bielawie itd. — tylko jakieś echo wspomnienia, że ponoć gościł tu taki poeta.

Wydałem mi się, że szlak Mickiewiczowski nie może zupełnie zejść w zapomnienie. Najlepszym wyściem byłoby, aby przede wszystkim w Choryni, Luboni i Konarzewie (każda miejscowość w innym powiecie — Choryń w kościańskim, Lubonia w leszczyńskim, Konarzewo — w rawickim) urządzić 3 różne wystawy: jedna obejmowałaby wszystkie dzieła i po egzemplarz „Pana Tadeusza” z każdego obcego tłumaczenia, w drugiej można by zebrać nagrania utworów w wykonaniu najlepszych artystów, w trzeciej — np. reprodukcje grafiki poświęconej poecie. Są to tylko propozycje, na pewno znalazłyby się inne, lepsze. Chodzi o to, aby te ekspozycje były wprowadzeniem w twórczość, działalność i znaczenie Wieszca.

Kto tym się zajmie?

JÓZEF PIEPRZYK

Pracownicy poszukiwani

Cukrownie Kujawskie, Przedsiębiorstwo Państwowe w Toruniu, Cukrownia „Złota” w Żninie — zatrudni na okres kampanii cukrowniczej 1967/68 —

SEZONOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiska:

1. wagowych
 2. pomoców wagowych (księgowych),
 3. procentmistrzów
- oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH —

w Żninie i na terenowych punktach odbioru buraków w Popowie Kościelnym, Stępczowie, Ruścu, Waszczu, Rzymie i Junczewie.

W podaniach wraz z życiorysem, które przyjmuje Dział Kadr Cukrowni „Złota” — do dnia 20 sierpnia 1967 r. — należy podać: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia imię ojca matki, nazwisko panienskie matki nazwisko panienskie (dla mężatek) oraz dokładny adres zamieszkania.

Na wnioski załatwione negatywnie Cukrownia „Złota” nie udzieli odpowiedzi.

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych — zatrudnia zaraz

WZROKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie przy ul. Górczyńskiego 38.

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycerska 10 — tel. 672-013 — przyjmie zaraz

INŻYNIERA na stanowisko kierownika Wojewódzkiej Pracowni Łączności Radiowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego — zatrudni zaraz

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH dla podległych przedsiębiorstw.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu — Poznań ul. Kolegiacka 17, pokój 340.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowym Tomysku — przyjmie zaraz:

- KIEROWNIKA piekarni,
- KIEROWNIKA Działu Obrotu Towarowego,
- ABSOLWENTOW ZAS. Szkoły Handlowej na stanowiska sprzedawców,
- CZELADNIKÓW, wzgl. MISTRZÓW masarskich i piekarskich.

Od kandydatów na stanowiska kierowników wymagane jest wykształcenie co najmniej średnie i praktyka.

Wynagrodzenie do uzgodnienia w Kom. Spraw Pracowniczych

Przyjmie zaraz

ASYSTENTKĘ PIELEGNIARSKĄ lub osobę młodszą do pielęgnowania chorej, na dobrych warunkach, z utrzymaniem i mieszkaniem.

Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2270g.

Pomoc sklepową, zatrudni natychmiast. Katowice 5, Dębowa 64.

Pomoc domową przyjmie natychmiast. Miśkiewicz, Kraków, Osiedle Prądnic, bl. 36/16.

Nauka

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych z matematyki i języka polskiego pod kierunkiem pedagogicznym. Grunwaldzka 22a m. 2. 49294g.

Kursy pisania na maszynach i biurowych. Zgłoszenia przyjmują codziennie Stow. Stenografów i Maszynistów — Poznań, Chelmońskiego 7. 3377g.

Łancow towarzyskich — wyucza Adela Szczyrków na Poznań, Al. Marcinkowskiego 2A, parter.

Maszynopisanie ucze. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze. I piętro.

Kupno

Kupię maszynę do wyrobu siatek ogrodzeniowych z silnikiem elektrycznym (nadająca się do eksploatacji). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3808g.

Sprzedaz

Samochody — Moskwić 408, Skody MB, Wartburgi, Warszawy 203, 204, Wolgi — najkorzystniej kupisz, sprzedasz, zamienisz poprzez Biuro Usługowe Posrednictwa Samochodowego Wrocław, Krakowska 132 tel. 421-44.

Wózki dziecięce, wytworzone Chojnacki, Zbyszynski 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław.

Pszczoły sprzedam — 20 mł. wielkopolskich. Poznań, ul. Kopanińska 18.

Sprzedam sadzonki truskawek — najwzrostlejszych, Regina. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4321g.

Sprzedam 50 uli z pszczołami. Lwówek k/Nowego Tomyśla, ul. Miedzichodzka 15.

CENTROSTAL

REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU ul. Gwardii Ludowej nr 3

U P Ł Y N N I

4 SZT. AUTOTRANSFORMATORÓW typ P-205 o napięciu 220 V — moc: P-2200, produkcji 1953 r.

Blizszych danych udzieli nasz Dział Zaop. — telefon 732-52.

Wózki dziecięce, najnowsze modele polecane Szczepańska, Czerwonej Armii 61 (dawniej 70).

Z powodu wywłaszczenia, spiesznie sprzedam 500 kurek marcowych, nutrie wysokocenne standard oraz młode nutrie. Pznan — Winogrody — Murawa 9, Solarek.

Sprzedam motocykl MZ ES 1, stan idealny. Dąbrowskiego 43 m. 21.

Sprzedam przyczepę — konna 5 ton, samochodo — 3,5 tony. Zastawa — Słupca.

W twornia wozków dziecięcych, polecane duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12.

Sprzedam okazjnie pianino marki Legnica. Orliniki Wlkp., ul. Świerciewskiego 38 m. 4.

Okazjnie sprzedam skuter „Peugeot”. Dąbrowskiego 117 m. 8.

Wózki dziecięce nowoczesne, sprzedam. Głogowska 126 m. 3.

Setery irlandzkie, szczeniaki rodowodowe, po rożnych użytkowych z rodziny CACIB i Championów, sprzedam. Szczecin, ul. Lompy 15.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, polecane Brzozowska Ponań, Czerwonej Armii 10.

Sprzedam Jawę CZ 175, oskutrowaną, w idealnym stanie. Poznań, Prądnic 51 m. 4.

Tanio sprzedam meble s obowe jak nowe. Kościńskiego 3 m. 3, po godz. 16.

Samochody

Sprzedam Octavię, w dobrym stanie. Kazimierz Banaszk, Brzostów, pow. Jarocin.

Sprzedam samochód osobowy, marki Warszawa, z przyczepą, stan dobry. Stanisław Górkiel, Gostyn, ul. Wolności 78.

Student pracujący poszukuje pokoju (środmieście). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3840g.

Oddam w dzierżawę 2-osobowy pokój. Osiedle Warszawskie, blisko tramwaju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3622g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, korytarz, samodzielne, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3183g.

Matężstwo bezdzietne — poszukuje pokoju (członkowie spółdzielni mieszkaniowej). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3193m.

Kawaler przyjaczy i studijacy, bez nałogów — poszukuje skromnego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3206m.

Warszawa! 2 pokoje, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3207m.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3227m.

Kawaler, członek spółdzielni, poszukuje pokoju niekierującego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3230m.

Wynajmę mieszkanie pańskie do utrzymania. Poznań — ul. Grudzienski 46 m. 4.

Panna pracująca, samotna, szuka niekierującego pokoju w okolicach Wilcy lub Łazarza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3329m.

Młode małżeństwo członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3320m.

Dwie studentki III roku poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3471m.

Zamienię 2 mieszkania pokój i kuchnię, samodzielne i 2 pokoje, kuchnia, łazienka wspólna na 2 lub 3 pokoje samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3595g.

Zamienię duży pokój, kuchnię, balkon, samodzielne, centrum, Leszno, na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne w Poznaniu. Tel. Gostyn 37-69 (po godz. 20).

Gostyn, Wilk, Matejki 42 m. 11 — 3-pokojowe z nowym budownictwem, wszelkie wygodny (centrum), zamienię na podobne lub 2-pokojowe w Poznaniu. Tel. Gostyn 37-69 (po godz. 20).

Student pracujący poszukuje pokoju (środmieście). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3840g.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW w naukę zawodu do

ZASADNICZEJ SZKOŁY PRZYZAKŁADOWEJ o specjalności:

- ♦ ślusarz ogólny — chłopcy
- ♦ elektromechanik — dziewczynki i chłopcy z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego z możliwością dojazdu komunikacją MPK.

Warunki przyjęcia: Ukończone 8 klas Szkoły Podstawowej, ukończone 7 klas Szkoły Podstawowej w roku 1965, dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego i ukończone 15 lat.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

w I roku nauki — 150,— zł
w II roku nauki — 320,— zł
w III roku nauki — 600,— zł
oraz świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w gosp. komunalnej.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, III ptr., pok. 34.

Dwóch panów pracujących, przyjmę na pokój. Bosa 18.

Zamienię kawalerkę na Grunwaldzie, na 2 pokoje i kuchnię samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3565m.

Przyjmę pana pracującego na wspólny pokój. Koźia 15 m. 2.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pustego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3568m.

Samotna (członek spółdzielni), szuka pokoju na dwa lata. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3596m.

Domek jednorodzinny 3 pokoje, kuchnia, duży ogród w Trzciance, zamienię na wyłączone 2 pokoje z kuchnią, lub 2 mieszkania po pokoju z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3602m.

Nieruchomości

W Kościanie kupię domek wyłączonej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3662g.

Parcele w Chodzieży, miejsce przemysłowym, za potwierdzonej dokumentacji budowy domów jedno lub dwurodzinnych sprzedam. Wasilewa, Chodzież, Zwycięstwa 35, tel. 250.

W Kościanie, kupię domek jednorodzinny, wolny względnie niewykończony z ogrodem. Zgłoszenia: Kościan, ul. Dworcowa 6 m. 6.

Działki 1/2 ha sprzedam. Jadwiga Chłapowska, Rawicz, Wały Dąbrowskie-go 31.

Kupię działkę budowlaną domu jednorodzinnego lub dwurodzinnego na terenie Poznania przy ul. Dąbrowskiej lub domku w budowie. Wiadomość: Szczecin, ul. Świątowa 62 m. 11.

Warsztat ślusarski z wielkimi lokalami oraz domem mieszkalnym w Poznaniu, blisko tramwaju sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3624g.

Gospodarstwo 55 morgów, budynki, 15 km od Poznania sprzedam. Andrzej Łakomy, Kobylniki, pow. Poznań.

Kupię działkę budowlaną domu jednorodzinnego lub dwurodzinnego na terenie Poznania przy ul. Dąbrowskiej lub domku w budowie. Wiadomość: Szczecin, ul. Świątowa 62 m. 11.

Polscy hokeiści na drugim miejscu

Polska młodzieżowa reprezentacja w hokeju na trawie była o krok od powtórzenia swego sukcesu z 1966 r., zającą pierwsze miejsce na berlińskim turnieju. Ostatecznie zajęła drugie miejsce za NRD a przed NRD II i CSRS. W naszej drużynie zabrakło przede wszystkim dwóch zdolnych łas karzy Brzozy i Rusa.

Nasi chłopcy, wśród których pragniemy widzieć przyszłych reprezentantów na Olimpiadzie w Monachium, zagrali za nerwowo. Wszystkie spotkania turniejowe stały na wyrównanym poziomie. Nie obyło się bez niespodzianek. Pierwsza reprezentacja NRD przegrała niespodziewanie z drugą 1:2. Polacy natomiast pokonali zespół NRD II 3:1, lecz w tym samym stosunku ulegli pierwszej reprezentacji gospodarzy. Najlepszym zespołem była drużyna Czechosłowacji. Polacy zagrali z tym zespołem słabo, kończąc spotkanie mimo lekkiej przewagi 1:1. Również remisowo zakończył się mecz CSRS — NRD II.

Strzelcami bramek dla Polski w berlińskim turnieju byli Marcin i Wybieralski po 2 oraz Juszczak.

Trzeci międzynarodowy turniej reprezentacji młodzieżowych odbędzie się w przyszłym roku w Czechosłowacji.

Spotkaniami w turnieju berlińskim polscy hokeiści na trawie zainaugurowali tegoroczny sezon. Poza rozpisaniem rozgrywek mistrzowskich, będziemy jeszcze obserwatorami atrakcyjnego, międzynarodowego turnieju w Poznaniu z okazji 40-lecia istnienia Polskiego Związku Hokeja na Trawie, którego siedzibą jest Poznań. (P)

Zmieniona trasa wyciągu kolarskiego

Srodowy, uliczny wyciąg kolarski, organizowany przez POZKol, odbędzie się na zmienionej trasie. Start i meta zlokalizowana jest pomiędzy ulicami Wojskową i Szyszkowskiego, skąd trasa poprowadzi przez ul. Wyspiańskiego, al. Reymonta, ul. Chociszewskiego i ul. Jarochońskiego. Dystans 60 km. Początek o godz. 16.30. (X)

W halach i na stadionach

Uboża była w Poznaniu niedziela sportowa. Nie było kłopotu, na którą imprezę się wybrać: na mistrzostwa Polski w skokach do wody czy na inaugurację sezonu piłkarskiego w Wielkopolsce — mecz o mistrzostwo II ligi: Lech — Włókniarz.

Liczne były natomiast występy poznańskich zawodników w innych rejonach naszego kraju.

Walcząca o powrót do I ligi żużlowej leszczyńska Unia pokonała u siebie drużynę piłkarskiej Polonii 59:19. Pokonani nie mają już szans na utrzymanie się w gronie drugoligowców.

Najlepsi lekkoatleci okręgu poznańskiego przygotowujący się do IV Ogólnopolskiej Spartakiady zgromadzeni w Sierakowie, uzyskali podczas zawodów kontrolnych kilka dobrych wyników. M. in. ustanowili dwa rekordy Wielkopolski: Szudrowicz z Warty uzyskał w skoku w dal 7,50 m, a reprezentant Orkanu Berdziński w rzucie oszczepem 71,20 m.

Dobre wieści nadchodzą z obozu tenisistów. W Gorzowie w półfinale o mistrzostwo Polski drużyna Grunwaldu zajęła pierwsze miejsce, kwalifikując się do finału. Wojskowi pokonali Wartę Gorzów 7:4, AZS Katowice 6:5 i Gwardię Wrocław 6:5.

Na mistrzostwach Polski w Sopocie Wiesław Gąsiorek z poznańskiej Warty po raz 9 zdobył tytuł mistrza w grze indywidualnej oraz wspólnie z Piątkiem mistrzostwo w grze podwójnej męskiej. Gratulujemy!

Pięknymi sukcesami mogą się poszczycić jeźdźcy naszego okręgu. Na ogólnopolskich zawodach w Opolu konkurs ujeżdżania konia wygrał M. Kowalczyk (Cwał Poznań). Konkurs specjalny z wybojem (15 przeszkód) zakończył się zwycięstwem P. Wawrzyniaka również z poznańskiego Cwału, konkurs „A” — juniorów wygrał J. Zabłocki z LZS Racot, a konkurs o puchar Przewodniczącego MRN Opola wygrała para: W. Dziadziak (LZS Kozienica) i S. Stanisławski (LZS Racot). Również ci jeźdźcy zdobyli pierwsze miejsce w sztafecie amerykańskiej.

XI wyciąg kolarski dookoła Warszawy i Mazur wygrał Magiera, który wraz z Bławdzinem i Jasińskim kandyduje do ekipy na mistrzostwa świata. Podczas wspomnianego wyciągu wycofali się niespodziewanie zawodnicy tej klasy co Kegel i Czechowski.

Na Jeziorze Pątnowskim pod Koninem odbył się mecz wioślarski juniorów NRD — Polska. Odbyło się 12 wyścigów. Zawody wygrali goście 24:12.

Piłkarze Krakowa, po zwycięstwie nad Gdańskiem 1:0 zdobyli puchar im. dr. Michałowicza.

Trójmecz w podnoszeniu ciężarów w Płocku wygrała drużyna

Polski, zwyciężając Bułgarię i Węgry w identycznym stosunku 6:1. Zwycięzcą XXVII Rajdu Polski w konkurencji międzynarodowej została załoga Ewa Sobiesław Zasadowie 6305 pkt. przed szwedzką załogą Nasunius — Vigren 6389 pkt.

W towarzyskim meczu bokserkim w Berlinie, drużyna tamtejszego Dynama pokonała Gwardię Zieloną Górą 14:6.

W szwedzkiej miejscowości Ystad rozegrany został międzynarodowy turniej szermierczy. Reprezentacja Szczecina zajęła drugie miejsce za szwedzkim zespołem Lugli.

Piłka nożna

II liga zainaugurowała rozgrywki

Po kilkunastu tygodniach przerwy znowu emocjonujemy się walką piłkarzy o mistrzowskie punkty. Ciężar gatunkowy takich spotkań jest o wiele większy niż niedawnego meczu międzynarodowego i nie dziwnego, że na mistrzowskie mecze zjawia się na ogół komplet widzów.

Ze zmiennymi szczęściami zainaugurowały rozgrywki o mistrzostwo II ligi poznańskie zespoły. Na stadionie w Dębce drużyna Lecha ku wielkiej radości swoich kibiców pokonała w stosunku 1:0 Włókniarza z Pabianic. Obawialiśmy się trochę o wynik tego spotkania, gdyż Włókniarz reklamowany był jako zespół bardzo dobrze wyszkolony technicznie, grający ostro a przy tym wzmocniony trzema zawodnikami EKS-u. Okazało się, że zespół ten nie jest taki groźny jak go reklamowano. Poznaniacy zegrali z dużą werwą (tylko w pierwszej połowie) i w sumie odnieśli pierwsze zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. W drugiej połowie mieliśmy okazję oglądać na boisku Stępkowskiego, który — jak wiadomo — kilka dni temu został zawieszony przez Zarząd KKS Lech na okres 6 miesięcy za niesportowy tryb życia na obozie w Sierakowie. Trudno w tej chwili powiedzieć czym kierowali się działacze Lecha dopuszczając tego zawodnika do gry. Mamy nadzieję, że wyjaśnią oni

poznaniakom kibicom piłkarstwa to pociągnięcie.

Gorzej nieco powiodło się Olimpij w Krakowie. Przegrała z Garbarnią 0:3. Trzeba jednak powiedzieć, że poznaniaków przesładował w Krakowie wybitny pech. Dwukrotnie zawodnicy Olimpii mieli okazję do zdobycia bramki, ale niestety Domagała strzelił raz w słupek i raz w poprzeczkę.

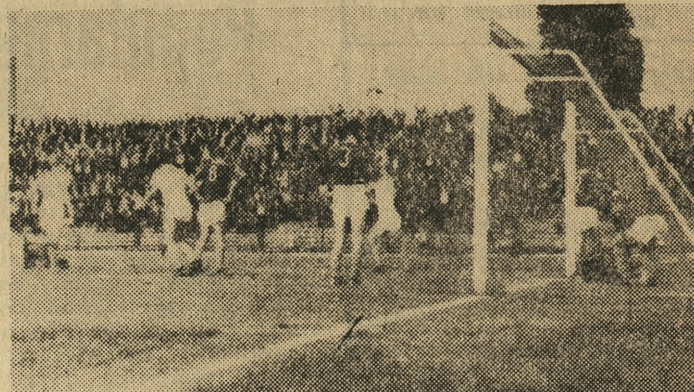
A oto szczegółowe rezultaty pierwszej kolejki spotkań o mistrzostwo II ligi.

Unia Tarnów — Lotnik Wrocław 1:1
Zawisza — Thorez 4:3
Start Łódź — MKKS Gdynia 3:3
ROW Rybnik — Hutnik 0:1
Cracovia — Victoria Jaworzno 0:0
Górniki Wałb. — Unia Racibórz 3:3
Garbarnia — Olimpia 3:0
Lech — Włókniarz 1:0

TABELA

1. Garbarnia	1 2 3:0
2. Zawisza	1 2 4:3
3. Lech	1 2 1:0
4. Hutnik	1 2 1:0
5. Start	1 1 3:3
6. MKKS	1 1 3:3
7. Górnik	1 1 3:3
8. Unia Racibórz	1 1 3:3
9. Unia Tarnów	1 1 1:1
10. Lotnik	1 1 1:1
11. Cracovia	1 1 0:0
12. Victoria	1 1 0:0
13. ROW	1 0 0:1
14. Włókniarz	1 0 0:1
15. Thorez	1 0 3:4
16. Olimpia	1 0 0:3

W naszym obiektywie PIERWSZA BRAMKA



Wielka radość zapanowała na trybunach stadionu na Dębce, kiedy w 35 minucie Stępczak zdobył bramkę dla gospodarzy. Jak się potem okazało, był to zwycięski gol w meczu Lech — Włókniarz.

W OPALACH

SKAKAŁY NAJLEPIJ



Przez pierwsze 45 minut piłkarze Lecha często atakowali bramkę przeciwnika. Szałecki (Włókniarz) raz po raz musiał wypływać do walki.

KIBICE



Zaciętą walkę stoczyły zawodnicy startujące w finale skoku z trampoliny w ramach mistrzostw Polski w skokach do wody. Na zdjęciu: 3 najlepsze w tej konkurencji: Krystyna Szczegiel, Elżbieta Wierniak i Bogusława Pietkiewicz.

EFEKTOWNY SKOK



Kilkadziesiąt tysięcy widzów, którzy w niedzielę przybyli na stadion na Dębce, przez pełne 90 minut zagrzewano swoich pupilów do walki.

Najlepszy poziom w czasie mistrzostw Polski w skokach do wody zaprezentowali skoczkowie z wiozy.

Fot. (5) — H. Kamza

Zguby

Pęk kluczy zgubiłem 5 sierpnia o 14 na trasie Kasztelańska, Grunwaldzka, Grochowska. Proszę o zwrot: ul. Kasztelańska 51, tel. 671-025. 4377g

W dniu 3 sierpnia o godzinie 13.15, zostawiłem w taksówce koloru złotego (początkowy numer 55...) torbę podróżną. Kurs z postojem Swoboda — Świerczewskiego na Górczyn przy ul. Ostatniej. Uczciwego znalazcę bardzo proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — Bułgarska 128a m. 4. 4320g

Zgubiono teczkę z dokumentami i kluczami. — Znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Tel. 550-67. 3839g

Zaginął pies biały szpic. Za przyprowadzenie wy nagrodzę. Ul. Traugutta 40 A m. 9. 4278g

Zgubiłem legitym. szkolną nr 314. Wydana przez Liceum Ogólnokształcące w Kościanie, na nazwisko Adam Gryś. 10957b

Różne

Która rencistka ugouje choremu obiad. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3688g.

Dr med. Jerzy HEJDUK ginekolog, przeprowadził się, obecnie przyjmuje ul. Za Cytadela 5, telefon 520-26. 3487g

Przystąpię jako wspólnik do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. lub fermy z średnim wkładem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3569g

Posiadam lokal użytkowy ca 50 m², z siłą w Sza metulach — oczekuję propozycji, względnie wydzierżawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3577g.

Oddam w dzierżawę garaż samochodowy na Osiedlu Warszawskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3623g.

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K5756

Piaskowanie — elementów metalowych i szkła przyjmę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3717g.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Veritas” Kozalin, Kolejowa 7. Byskawicznie prześlemy krajowe adresy. K6334

Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa. Elekoralna 11 — poleca swoje usługi informację 10 zł znaczkami K5555

Pani, pozna pana, w wieku 30-40 lat, Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3587g.

Rozwiedziony nie w własnej winy, lat 60 z gotówką, na stanowisku, zapozna samotną rozwidzoną, wdowę lub pannę do lat 55 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3781g.

DYREKCJA PRZEDS. HYDROGEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE

zawiadamia, że w związku z przeniesieniem się do własnego budynku laborat. — administracyjnego

aktualny adres brzmi:

PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZNE

w Krakowie, ul. Wadowicka 3

skrytka pocztowa 94

Adres telegraficzny: Hydrogeopol, Kraków, Wadowicka 3.

Telefony: centrala — nr nr 648-30 do 40, dyrektor — 640-14, z-ca dyr. d.s. technicznych — 612-14, gł. inż. wiercen — 632-11, Dział Energo-Mechaniczny — 643-43, Dział Org. Produkcji — 644-55, Dział Zaopatrzenia — 625-36.

K6114

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 — zaangażuje zaraz:

- 20 MURARZY — TYNKARZY,
- 10 KIEROWCÓW,
- 20 ROBOTNIKÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Dla pracowników zamiejscowych gwarantuje się bezpłatne zakwaterowanie, rozłogowe w wys. 18 zł dziennie, raz w miesiącu wolny przejazd do rodziny.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Poznańskiego Przeds. Rem.-Bud., Poznań, ul. Krauthofera nr 10 — pokój 33. K6165

Dnia 5 sierpnia 1967 r. zasnęła w Bogu, w wieku lat 75, nasza kochana matka, śp.

Halina Lewandowska

z domu KAMIŃSKA
I voto ZIEMSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 17 z kościoła św. Ducha w Grodzisku Wlkp.,

o czym zawiadamiają stroskani

SYNOWIE Z RODZINĄ 4391g

Dnia 5 sierpnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi brat, wujek, szwagier i kuzyn

Ignacy Kuźlak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Jackowskiego 19 m. 10. 4378g

W dniu 4 sierpnia 1967 r. zmarł, ceniony pracownik naszego Przedsiębiorstwa

Paweł Kozłowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Miłostowie (Główna).

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

DYREKCJA RADA ROBOTNICZA

RADA ZAKŁADOWA

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego i Produkcji Kruszy Mineralnych i Lekkich w Poznaniu, ul. Wawrzynca 10a. K6347

s. t. p.
z KANTAKÓW

Wanda Skoczyńska

zmarła dnia 5 sierpnia 1967 r., opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

BRAT KS. DR KAMIL KANTAK

oraz GRONO PRZYJACIÓŁ

Beyrouth, Poznań. 4349g

Dnia 5 sierpnia 1967 r. zmarła, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 76, śp.

Stanisława Jarzembowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczykowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kopernika 6. 4371g

Dnia 7 sierpnia zmarł, przeżywszy lat 71, mój najukochańszy mąż, nasz kochany tatusi, brat, teść i dziadek, śp.

Kazimierz Ludek

emeryt DOKP — Poznań

b. więzień obozów koncentracyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Mosina, ul. Wawrzyniaka 10 m. 3. 4389g

s. t. p.

Zofia Sieńczewska

nasza najdroższa matka, babcia i teściowa, zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., w dniu 6 sierpnia 1967 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKA, SYN, WNUCZKA I ZIĘC

Poznań, ul. M. Magdaleny 4 m. 4. 4429g

W dniu 6 sierpnia 1967 r. zmarł w Bogu, po ciężkiej chorobie, drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

Piotr Bryl

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Koźmin, Gdes Chapelles (Francja). 4406g

Dnia 6 sierpnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia w 72 roku życia,

Marta Suwalska

z domu SIEGMUELLER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

MAŻ, SYNOWIE I SYNOWE

Chłudowo, Poznań. 4418g

Aniela Kedziora

z domu FOGEL

I voto — KLUCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 13.40 na Junikowie, o czym zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ 4367g

Dnia 6 sierpnia 1967 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 90

Kazimierz Kotliński

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 9 z domu żałoby w Ławicy na cmentarzu w Skórzewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Grabczowska 8. 4414g

WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-63; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-19; dział miejski 657-39; redakcja nocna 657-73, 671-84 i 653-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-7

Sierpień	Emiliana
8	
Wtorek	Słońce: 4.22—19.34

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19.30 „Idiota”. Pozostałe — nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Niepokoje wyciwnawka Torlessa” (NRF 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Darling” (ang. 16 l.); BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Wózek dla wnuka” (franc. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 „Z piekna do Teksasu” (USA 14 l.); g. 18, 20.15 „Tyle wierności na nic” (węg. 16 l.); GONG — g. 10, 12.15, 16, 18.15, 20.30 „Uroczą go spodyni” (USA 14 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Człowiek bez paszportu” (radz. 14 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Doktor Freud” (USA 16 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 15.30, 18, 20.15 „Człowiek, który za bił Liberty Valance’a” (USA 14 l.); MINIATURKA — godz. 17.30, 20 „Janosik” (czeski 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Szkola grzeszników” (czeski 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Weź ją jest moja” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Listek figowy” (węg. 16 l.); PAN CERNIAK — g. 17.30, 20 „Śmierć w ampułce” (NRD 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 „Tomcio Paluch” (USA 7 l.); g. 20 „Casanova 70” (franc.-włoski 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30 „Zwariowana noc” (pol. 11 l.); g. 15, 17.30, 20 „A to historia” (USA 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 15.30, 18, 20.30 „Grek Zorba” (USA 14 l.); TECZA — nieczynne; WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Martyśia i Napoleon” (pol. 16 l.); WCZA SOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Osiedlać wiatr” (USA 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 19 „Cala narzód” (pol. 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTKON — g. 12 — 21 „Izrael — Bliski Wschód”.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko we (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek — Arsenał) — prace malarskie Z. Szymczaka — g. 10—18 (do 20 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna „Piękno Bułgarii” — g. 10—19.
Galeria ZPAP (Stary Rynek — Arsenał) — rzeźba księcia Przemysława I (prace pozakonkursowe).

DYZURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2), tel. 472-51; chirurgia, internia.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7), tel. 511-11; — okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kornicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba).
Ambulatoria: (Chelmońskiego 20) — czynne: internistyczne — całą dobę; pediatryczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 18—7; chirurgiczne I ul. Kornicka 8 tel. 707-19 całą dobę; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16 tel. 612-71 całą dobę.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kosciuszki 103); telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę); Główna 53 i Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248. tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I — Fała 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 Mel. rozrywk.; 8.45 Mówi Technika; 9 Dla dzieci „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Mel. i piosenki spod wieży Eiffila; 9.40 Dla dzieci i młodzieży „Niebieska dziewczynka”; 10 „Śladami Koliberga”; 10.20 Utwory Haydna i Mozarta; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojska nutę”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Stu-

Wypoczynek i korzyści

Popularność ogrodów działkowych

Pracownicze ogródki działkowe cieszą się dużą popularnością wśród zatrudnionych w różnych dziedzinach naszej go spodarki. Na początku tej 5-latkii istniało w Poznaniu i w województwie 266 pracowniczych ogrodów, o ogólnej powierzchni prawie 1533 ha. Korzystało z nich blisko 32 000 użytkowników. Jeśli więc przyjąć, że przeciętna rodzina działkowicza składa się z 4 osób, to z pracowniczych ogrodów korzystało w tym okresie blisko 130 000 osób. Działki za pewniają też ich użytkownikom odpoczynek i przyczyniają się do regeneracji sił. Korzyści są jeszcze inne. Z ogródka zebrać można w ciągu roku warzywa i owoce o przeciętnej wartości do 3 000 zł.

Właśnie z uwagi na te korzyści przewidziano w tej 5-latce zwiększenie terenów pracowniczych ogrodów działkowych o 185 ha w województwie i 45 ha w samym Poznaniu. Wszystko wskazuje na to,

Przerwa - na jak długo?

Jeszcze nigdy chyba nie miały takiego powodzenia saturatory na poznajskich ulicach, jak podczas ostatnich i długotrwałych upałów. Nic dziwnego, gdyż takiego upalnego lata dawno nie mieliśmy. Właśnie jednak podczas tych dni okazało się, że saturatorów stanowczo jest za mało. Dopiero kilka dni temu skończyło się powodzenie saturatorów. Przeszkodziło temu ochłodzenie. Na jak długo?

Fot. — H. Kamza



denci Państw. Wyższej Szkoły Muz. w Warszawie przed mikrofonem; 13.25 Muz. rozrywk.; 14 „Wizerunki” fragm. prozy Z. Nałkowskiej; 14.15 „Sportowcy wiejscy na start”; 15.05 Muz. ludowa różnych narodów; 15.30 Utwory wiolonczelowe; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Nurty i nutki”; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19.10 „Popołudnie w Ogrodzie Botanicznym”; 19.40 Pieśni chóralne; 20.31 Studio klasyczne — „Trzy siostry” słuch.; 21.52 Rachmaninow — Preludium Es-dur „Marzenie”; 21.56 „Notatnik kulturalny”; 22.05 Koncert żyweń; 22.35 Studio Piosenki; 23.15 Dzw. wydanie miesięcznika „Jazz”; 23.45 Muzyka na dworze króla Anglii Jakuba I; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fała 497 m i UKF 69,74 MHz; 8.15 Mel. na dzień dobry; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Orientalne melodie; 9 Sceny węgierskie; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 10.50 „Cichy don” pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Honegger — IV Symfonia „Delicacie Basilenses”; 12.25 Graja polskie zespoły rozrywk.; 12.50 „Światło idei” aud. 2 pt. „Z ludźmi nie ponad nimi”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze pisać — my odpowiadamy; 14 Konc.

że — zwiększą się one o 277 ha. Prezydium Rady Narodowej Poznania postanowiło bowiem przekazać dodatkowo na pracownicze ogrody prawie 47 ha. W wyniku zabiegów Wojewódzkiego Zarządu POD i przy poparciu WKZZ powiększono w ubiegłym roku teren pod pracownicze ogrody o 44 ha. W tym roku czynione są starania o założenie dalszych w Sempolnie, Ostrzeszowie, Trzciance, Koninie, Krotoszynie, Wrześni, Śremie, we Wronkach i w Wapnie.

Na budowę i rozbudowę pracowniczych ogrodów przewidziano w tej 5-latce około 13 mln zł z dotacji rad narodowych, a poza tym wchodzą w rachubę udziały zakładów i rozmaite prace społeczne samych użytkowników wartości co najmniej 20 mln zł.

Ważną rolę odgrywają też czyny społeczne. W ubiegłym roku pracowano np. 250 000 godzin, m. in. założono 37 000 mb parkanów, wybudowano 149 studni, przeprowadzono instalację wodną o długości około 5 km oraz zorganizowano 11 placów gier i zabaw dla dzieci oraz młodzieży. W podjętych w tym roku zobowiązaniach, użytkownicy działek postanowili przepracować w czynie ogółem 235 000 godzin i wykonać rozmaite prace wartości 5,7 mln zł. Nowe ogrody działkowe powstają jednak w Wielkopolsce w znacznie wolniejszym tempie, niż w innych rejonach kraju. Wpływają na to różne przyczyny. W Poznaniu np. wino bosił częściowo Wydział Bu-

downictwa, Urbanistyki i Architektury który niejednokrotnie wskazuje tereny nie nadające się na te cele. Należą bowiem do osób prywatnych lub zajęte są przez sady czy ogrodnictwa.

Warto tu też dodać, że Wojewódzki Zarząd POD z każdym rokiem rozszerza akcję na rzecz pogłębiania wiedzy fachowej. Celowi temu służą m. in. wycieczki dla zapoznawania się z doświadczeniami najlepszych działkowiczów i różnych placówek naukowych. Uruchomiono też w terenie 12 stałych punktów konsultacyjnych, które udzielają fachowych porad i uczą zasad racjonalnego wykorzystywania użytkowanej ziemi. Wojewódzki Zarząd opracował program dwustopniowego szkolenia i nie przynajmniej nowym użytkownikom działek, dopóki nie wykażą się podstawowymi wiadomościami z zakresu uprawy poletek. (L.)

Skuteczne masowe badania

Gruźlica nadal groźną chorobą

Poznań, jako pierwsze miasto w kraju, przeprowadził masowe badania przeciwgruźlicze obejmujące swoim zasięgiem wszystkich mieszkańców.

Pierwsze badania masowe przeprowadzone w 1964 roku ujawniły wielu chorych z czynną gruźlicą tzw. prątkujących. Lekarze spodziewali się tego. U pewnych ludzi gruźlica może nie dawać o sobie znać nawet przez długie lata. Dopiero aparat rentgenowski wykazuje, że jest się poważnie chorym. Nie trzeba dodawać, że taki chory „rozśiewa” wokół siebie zarazki gruźlicy, nie mając o tym pojęcia. Wszyscy chorzy ujawnieni podczas pierwszego, masowego badania zostali skierowani na leczenie szpitalne bądź ambulatoryjne. Przy tej okazji wykryto również wiele złośliwych nowotworów, których „właściciele” nie o nich nie wiedzieli. U wielu choroba była w tym stadium, że udało się delikwenta przywrócić do zdrowia.

Obecnie dobiega końca drugie masowe badanie przeciwgruźlicze. Nowe Miasto, Stare Miasto i Jeżyce przebadają już swoich mieszkańców. Opóźnia się natomiast sprawa na Grunwaldzie i Wildzie. Jeżeli chodzi o te ostatnie dzielnice, to opóźnienie spowodowane jest przede wszystkim jednoczesną pracą obsługi aparatury. Na wprowadzenie drugiej zmiany brak jest etatów. Dziwić się należy, że aparat rentgenowski uzyskany zresztą na wielu trudach i kłopotach, pracuje na Wildzie tylko na jedną zmianę. Chyba zorganizowanie kilku dodatkowych etatów nie powinno

czyniński; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Splewa Cliff Richard; 24 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 10—10.50 — „Cienie nad Notre Dame” — film fabul. prod. NRD, cz. I; 17.15 — Telekram; 17.25 — Wiadomości; 17.30 — Tele-Ferie: „TV Kronika Podwórkowa”; film z serii: „Przygody Robin Hooda”; „Turniej o Złotą Zyratę”; 18.50 — Film krótkometrażowy; 19.05 — „Pamiętne dni”; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20.05 — „Próba” — śpiewa Bogdan Łazuka — film TV; 20.30 — „Klasyk” — magazyn aktualn. filmowych; 21.10 — „Cienie nad Notre Dame” — film fab. prod. NRD, cz. I; 22 — Dziennik.

ŚRODA: 10—11.25 — „Szesnasta wiosna” — fab. film radz. (Poz.) — lat 12; 17.25 — Wiadomości; 17.30 — „Na zdrowie”; 17.50 — PKF; 18 — Wszelchnia TV — Śladami Marii Skłodowskiej Curie”; 18.30 — „Trzytętny baletowy”; — „Coś nowego”; 18.55 — Film krótkometr.; 19.05 — „Pisarz o książkach”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Ostatni pojedunek” — film z serii „Podziemny front”; 20.55 — Rep. filmowy „Morska Parada Wojskowa — z pokazów Marvnrki Wojennej ZSRR; 21.05 — Magazyn Światowid; 21.35 — „Zamach na burmistrza” — film TV prod. USA; 22.25 — Dziennik.

Zastrzeżenie prawo zmian w programie.

Dalsza przebudowa ul. Gwardii Ludowej



W roku ubiegłym rozpoczęła się przebudowa ulicy Gwardii Ludowej. MPK wymieniło część torowiska tramwajowego. Prace na ulicy Gwardii Ludowej kontynuowane są również w roku bieżącym. Wymieniane są stare szyny tramwajowe, poszerzana jezdnia, budowane dwie wypożyczalnie dla pasażerów przy ul. Czesława i Żupańskiego oraz miejsce postojowe dla samochodów (na zdjęciu).

Fot. — H. Kamza

echa naszych publikacji

Gdyby był aparat...

W „Głosie” z 2 bm. zamieściliśmy notatkę pt. „Klient zapłacił — za co?”. Opisałmy w niej perypetie naszego czytelnika p. W. N., który w sklepie ZURIT przy Starym Rynku, kupił niesprawnie działającą lampę radiową „Unitra” AZ-1. Próbował później reklamować, chciał lampę wymienić, niestety, bezskutecznie.

Po opublikowaniu notatki telefonowano do redakcji ze sklepu ZURIT przy Starym Rynku, usiłując przekonać nas, że to jest niemożliwe, że widocznie było to jakieś uszkodzenie mechanizmu lampy i że od 10 lat nie składano w tym sklepie reklamacji. Znamy ten sklep, to prawda, iż obsługa w nim jest kulturalna i wzbudzająca zaufanie. Sam fakt braku reklamacji w ciągu 10 lat jest również budujący. No ale cóż zdarzyło się raz, że zapomniano klienta poinformować, aby sprawdził działanie zakupionej przez siebie lampy w sklepie ZURIT przy ul. Czerwonej Armii 51/57, który to sklep posiada odpowiednie aparaty kontrolne (nie ma ich sklep przy Starym Rynku, co oświadczył sprawdziłszy). Mamy nadzieję, że był to jednak zupełnie wyjątkowy przypadek w historii tej, dobrze prowadzonej i zorganizowanej placówki radiowo-telewizyjnej. (ad)

odpowiadamy

Czytelnik Andrzej — Wszelkich informacji na temat przyjmowania kandydatów do szkół MO udzielała komenda wojewódzkie MO. W Poznaniu mieści się ona przy ul. Kochanowskiego 2a. J. Jakubowski — Dziękujemy za uwagę. To był oczywiście błąd. (1801)

50-lecie pożycia małżeńskiego

W tych dniach pp. Helena i Stefan Busche, zamieszkali przy ul. Świt 32, obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego. Z tej okazji miła niespodzianka Jubilatów sprawił Komitet Blokowy nr. 154. Dzisiaj przewodniczący tego komitetu — R. Skibiński, jego zastępca — A. Przybylski oraz opiekun społeczny — J. Sadowski odwiedzili Jubilatów, by złożyć im życzenia, obdarować wiązaną kwiatów i upominkami.

PP. H. i S. Busche mieszkają w Poznaniu od 1920 r. Naszymi stałymi czytelnikami są od chwili ukazania się pierwszego numeru „Głosu”. W lutym 1945 r. Do życzeń najbliższych i znajomych dołączamy nasze — zdrowia i wiele pogodnych dni.

INFORMUJEMY

Klub Turysty PTTK zaprasza w środę, 9 bm. na wycieczkę na trasie: Spławie — Garby Zalasowe. Zbiórka uczestników na przystanku autobusu linii 54 na Ratajach o godz. 16.